

Protokół nr 20/21

20 Posiedzenie odbyło się w dniu 19 sierpnia 2021r.

Obrady rozpoczęto 19 sierpnia 2021r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 12:16 tego samego dnia. **Komisja odbyła się w trybie zdalnym.**

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 16 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Piotr Kołodziejczyk – Starosta Powiatu Myszkowskiego.
4. Pani Aneta Starus – główna księgowa spółki ZWiK w Myszkowie.
5. Pan Ryszard Kercz – dyrektor ds. technicznych spółka ZWiK w Myszkowie.
6. Pan Janusz Trąbski – prezes spółki Saniko w Myszkowie.
7. Pani Anna Mazanek – główna księgowa spółki MTBS w Myszkowie.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. ~~Eugeniusz Bugaj~~
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Beata Jakubiec-Bartnik
7. Sławomir Jałowiec
8. Zofia Jastrzębska
9. Norbert Jęczalik
10. Dominik Lech
11. Beata Pochodnia
12. Małgorzata Skinder
13. Halina Skorek - Kawka
14. Iwona Skotniczna
15. Adam Zaczkowski
16. Tomasz Załęcki
17. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 15.06.2021r.
3. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta i Komisji Rewizyjnej z dnia 1 lipca 2021r.
4. Analiza wyniku finansowego za 2020r. i za I półrocze 2021r. spółek MTBS, SANiKO, ZWiK oraz KZGM.

5. Informacja na temat umów o wykonanie robót budowlanych, postęp w realizacji podpisanych umów o roboty budowlane, które są dofinansowane ze środków unijnych lub dotacji.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia oraz wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik. Powitała Państwa radnych, p. Burmistrza. Przewodnicząca komisji wyczytywała kolejno radnych i poprosiła o potwierdzenie wyczytanej osoby o werbalne potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska zgłosiła sugestię, aby ze spraw różnych przenieść dyskusję dotyczącą koncepcję gospodarki ściekowej dla dzielnicy Mrzygłód do punktu, w którym będzie sprawozdanie ZWiK. Będzie łatwiej i będziemy mieć Pana prezesa, który nie będzie musiał oczekiwać do końca naszej komisji.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jak najbardziej można te sprawy połączyć. Przewodnicząca komisji zapytała, czy pozostali Państwo też mają jakieś uwagi? Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie porządku posiedzenia z tą zmianą, że w trakcie obecności pana prezesa poruszymy również temat ze spraw różnych.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 15.06.2021r.

Przewodnicząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 15.06.2021r.? Z uwagi na brak uwag przewodnicząca komisji zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 15.06.2021r.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

Do punktu 3.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta i Komisji Rewizyjnej z dnia 1 lipca 2021r.

Przewodnicząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 1.07.2021r.? Z uwagi na brak uwag przewodnicząca komisji zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta i Komisji Rewizyjnej z dnia 1 lipca 2021r.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

Do punktu 4.

Analiza wyniku finansowego za 2020r. i za I półrocze 2021r. spółek MTBS, SANiKO, ZWiK oraz KZGM.

Przewodnicząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do materiałów, które otrzymali od spółki ZWiK? Otworzyła dyskusję w temacie. Z uwagi na brak pytań w temacie spółki ZWiK zgodnie z sugestią pani radnej Zofii Jastrzębskiej poruszymy również temat budowy sieci w dzielnicy Mrzygłód.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska poruszyła temat gospodarki ściekowej w dzielnicy Mrzygłód. Koncepcja ta miała nam dać w moim rozumieniu odpowiedź, którą drogą będzie można taniej, lepiej prowadzić kanalizację ściekową do dzielnicy, czy od ul. Gruchli ul. Koronacyjną i ul. Włodowską, czy też od Gruchli ul. Ks. Prałata Zdzisława Skrzeka. Takie było oczekiwanie pytającego. Dokument, który otrzymaliśmy w ogóle tego nie uwzględnia. Jakbyście Państwo autorzy nie wiedzieli o co chodzi, jakby nie były znane wam ulice i sam problem. Proszę zatem Państwa zatem dzisiaj odpowiedzieć na to pytanie. Którą ulicą najlepiej zaplanować budowę kanalizacji ściekowej, bo taka miała być odpowiedź, czy ul. Ks. Prałata Zdzisława Skrzeka, i wtedy wprowadzamy kanalizację ul. Projektowaną, czy ul. Koronacyjną, ul. Włodowską i wtedy będzie do zastanowienia, czy będzie można doprojektować kanał kanalizacji w zbudowanej ul. Paderewskiego. Przypominam, że wnioskowałam o doprojektowanie w budowanej drodze w ul. Paderewskiego takiego kanału, by w przyszłości nie burzyć drogi, by tą kanalizację wybudować. Proszę bardzo o wyjaśnienia Pana prezesa, czy Pana inspektora, który ten projekt, koncepcję podpisywał. Czy się różnią te dwa wejścia kanalizacji, ul. Ks. Prałata Skrzeka, ul. Włodowską. Bardzo proszę o odpowiedź, ile metrów ma jedna i druga droga, ile mieszkańców mieszka przy jednej i drugiej drodze, jakie będą ekonomiczne wartości dodane w eksploatacji kanalizacji? Bardzo proszę o wyjaśnienie teraz, dzisiaj.

Pani Aneta Starus powiedziała, że prezesa ZWiK nie ma, przebywa w tej chwili na urlopie wypoczynkowym. Jestem upoważniona przez prezesa do reprezentowania spółki na dzisiejszym posiedzeniu, natomiast w kwestii budowy wodociągów upoważnionym do udzielenia informacji i wyjaśnień w tej kwestii jest pan Daniel Borek inspektor ds. inwestycji. Pani księgowa poprosiła, aby pan Daniel Borek ustosunkował się teraz do tego pytania, jeżeli mógłby.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że ta koncepcja budowy kanalizacji sanitarnej w dzielnicy Mrzygłód została oparta ona o koncepcję, która była wykonana wcześniej przez inżynierów i na tym też opieraliśmy koszty, co należy zrobić na dzielnicy Mrzygłód, żeby mogła funkcjonować kanalizacja sanitarna, żeby mieszkańcy byli zabezpieczeni w wodę i tam w opisie wszystko jest przedstawione na podstawie koncepcji, która była tworzona wcześniej dla tej dzielnicy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie o wodzie (wypowiedź niesłyszalna).

Radny p. Daniel Borek powiedział, że my opieraliśmy się na tym, co było kiedyś pomysłem budowy tam kanalizacji sanitarnej i my też nic nowego nie wymyślimy. Opieraliśmy się na fachowcach, którzy wcześniej, kiedyś robili taką koncepcję i to co ma Pani zawarte w opisie i na mapie to jest wszystko co mogliśmy zrobić. Ma Pani radna tam wymienione, ile powinno być przepompowni, odnośnie kosztów oczyszczalni dla samej dzielnicy, ilość mieszkańców,

wszystko to staraliśmy się zawrzeć, a koszty budowy, bo to też jest ważne, bo wiadomo że to są duże inwestycje, są oparte na wycenach według Sekocenbudu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że my się zupełnie nie rozumiemy. Pytanie brzmiało, którą drogą, którą ulicą, czy Księdza Zdzisława Prałata Skrzeka, czy ul. Włodowską można tą kanalizację wprowadzić. Jeżeli Pan nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie, bo Pan opiera się na zaszczytach, na starych danych, na starej koncepcji. Chodziło o to, żeby wynaleźć lepszą drogę wprowadzenia kanalizacji do dzielnicy Mrzygłód. Lepszą to znaczy lepiej ekonomicznie, lepiej technicznie i nie chodzi o to, żeby wprowadzić to, tą kanalizacją budować już tylko przypominam, że wniosek mój był taki, żeby projektować w budowanej drodze ul. Paderewskiego kanał kanalizacji ściekowej, który będzie służył do rozbudowy, do budowy tej kanalizacji w przyszłości. Ja po prostu nie rozumiem Pana i nie rozumiem w takim razie Pana prezesa, jeżeli nic więcej Panowie nie potrafią powiedzieć niż dokumentacja, która była tworzona ileś tam lat temu. Ja oczekiwałam, że będę miała rozrysowany, czy napisany, czy obliczony, ile metrów jest kanalizacji w jednej drodze, ile metrów w drugiej drodze, kto tam zamieszkuje, jakie będą zyski jeżeli kiedyś, która droga wcześniej da zyski ZWiK, jeżeli zrobimy tą kanalizację? Jaką drogą wprowadzić kanalizację na Mrzygłódkę? Nie cofajmy się, idźmy do przodu. Bardzo proszę, jeżeli Pan nie umie odpowiedzieć, to bardzo proszę o zabranie głosu p. Burmistrza.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że to nie jest tak, że Myszków się nagle zmienił, Mrzygłód zmienił ulice itd., na czymś musieliśmy się oprzeć, to nie jest podstawa. To nie jest tak, że wszystko zrobiliśmy wg starych map, bo wiadomo, że od czasu się zmieniło, uaktualniliśmy to, a wycenę ma Pani w opisie, jaki to jest koszt. Koszt skanalizowania jest 30 mln zł, jak Pani dobrze wyczytała. Wie Pani, ile metrów jest kanału, ile jest przepompowni, to wszystko jest w opisie. To jest najprostsze co można było zrobić dla dzielnicy i najbardziej ekonomiczne. To nie jest, że my sobie wymyślamy, utrudniamy, też również byśmy sobie życzyli, żeby kanalizacja była w całym mieście, a nie tylko w Mrzygłodzi, czy w innych dzielnicach, wszędzie. Więc to nie jest utrudnianie i robienie komuś pod górkę. to jest przedstawienie z naszego punktu widzenia i jak to powinno wyglądać i przybliżenie mieszkańcom. Radnym. jakie są koszty tego. Nie zapominajmy, to nie jest koncert życzeń, musimy się opierać też na faktach ekonomicznych i dlatego jest stworzona taka koncepcja. Mogła pani się zapoznać z mapą, mogła się zapoznać z opisem i tam jest wszystko to co mogliśmy dać do tego.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie może się powstrzymać od śmiechu. Zacytuje ostatnie zdanie „to jest wszystko co mogliśmy dać”. Mówimy tutaj o koncepcji gospodarki ściekowej dla miasta Myszkowa, która zajmuje, jeśli byśmy wzięli czcionkę 10 i marginesy do końca to zajmuje pół strony. To jest koncepcja, którą każdy mógłby napisać na kolanie przed komisją, jedynie tylko, że jest wydrukowana i podpisana. Dziwię się w ogóle, że prezes się pod tym podpisał, a rozumiem, że tą koncepcję napisał p. Daniel Borek. Panie Burmistrzu, widzi Pan tutaj konflikt interesów, bo ja widzę. Widzę tutaj konflikt interesów, widzę, że radny, który ma zadawać pytania, pytać się o budowę, o rozwój jest po drugiej stronie, jest pracownikiem wodociągów. Ja tutaj konflikt interesów widzę i też inni widzą i widzą tą patologię jaka tutaj jest. Przypomnę tutaj, że jak to powiedział pan prezes lobbysta jego jest w Urzędzie Miasta, a ja przypomnę, że Pan lobbysta pan Daniel Borek głosował przeciwko budowie wodociągu w Myszkowie na pierwszym głosowaniu w poprzednich latach. Pan Daniel Borek głosował przeciwko budowie wodociągu, więc wydaje mi się że wystawienie p. Daniela Borka radnego

do tego, aby odpowiadał nam na pytania nie ma najmniejszego sensu. A poza tym przypomnę wszystkim, że na poprzedniej Komisji Rolnictwa jaka miała miejsce 2 dni temu kierownik wodociągów, bo też nie było prezesa, kierownik wodociągów nie doczekał się tego punktu, gdzie była koncepcja gospodarki, na moje pytanie, czy jest pan kierownik wodociągów, żeby mu zadać pytania dostałem informację od przewodniczącego komisji, że nie ma Pana kierownika wodociągów. Po czym Pan przewodniczący wykonał telefon do wodociągów, bo chciał żeby kierownik się połączył na moją prośbę, po czym dostałem odpowiedź, że pan kierownik dzisiaj się zjawi, aby na te punkty odpowiedzieć. Niestawienie się pana kierownika do Komisji Finansów, gdzie jest omawiany temat spółki to jest pokazanie, gdzie mają wodociągi radnych. Widzimy wszyscy w soczewce jak to wygląda, jak p. Burmistrz, bo tak to trzeba nazwać, jakie ma podejście do rozbudowy wodociągu, do kanalizacji w mieście, do budowy wodociągu. Powiem szczerze nie wiem, czy jest sens tutaj rozmawiać na ten temat, jak słyszymy zastępcę pana prezesa, tematu nie zna pan Borek uważam, że jest stronnicy i tutaj na pytanie o kanalizację mówi o wodociągu, a nie o kanalizacji, a koncepcja uważam, że jest do poprawy, tak jak powiedziała to pani radna, nie takie było pytanie i nie taka jest odpowiedź. Panie Burmistrzu ja naprawdę nie wiem jak długo Pan tutaj będzie nami manipulować, przetrzymywać, wszystko jest przedłużane. Ja tylko tak delikatnie przypomnę, na sesji budżetowej większość radnych zagłosowała za rozbudową wodociągów w mieście Myszkowie. Są finanse, jest to w budżecie tego roku, jest w budżecie, w planie finansowym na przyszłe lata, mija 6 miesięcy, nie zostało zrobione nic, pandemii już nie ma, dookoła wszystkie miasta się rozwijają, coś się dzieje, coś się robi, a wy nie potraficie dogadać się między miastem, a wodociągami, kto się ma zająć tymi inwestycjami. Rozmawiałem tydzień temu z prezesem wodociągów, on powiedział, że czeka tylko, aż Urząd zacznie. Na komisji przedwczoraj Pani Burmistrzynie mówi, że lepiej będzie jak zaczną wodociągi, bo one się bardziej znają, one wiedzą jak to robić. Proste zrobienie kilkuset metrów wodociągów na kilku drogach, tam nie ma żadnej jakiejś nie wiem, mega inwestycji, metoda odkrywkowa, zaprojektowanie, wykopanie, zrobienie ludziom wodociągu, nic się nie dzieje, nic. Rozumiem, że prezes jest na urlopie, pana kierownika, który zajmuje się inwestycjami i modernizacjami też nie ma i dajecie radnego, który głosuje przeciwko budowie wodociągów. Mam taką prośbę, proszę tą koncepcję jeszcze raz napisać od nowa, nie na kartce jednej, szczegółowo, jakie są plany, jak wy to widzicie, przecież to jest śmiech na sali i wy z tym macie iść do ludzi. Proszę zrobić spotkanie w Mrzygłodzie teraz we wrześniu i pokazać tą koncepcję, tą jedną kartkę. Ja się denerwuję, jest mi bardzo przykro. Jest mi bardzo przykro, że z początku myślałem, że dzisiaj będzie jakaś rozmowa, i czy pójdziemy do przodu, jakieś tematy ważne do omawiania, a tutaj jest widzę zastój, nie wiem, nic. Ja mam tylko prośbę, żeby prezes przyszedł na kolejną Komisję Finansów i ten temat powtórzmy z nową koncepcją gospodarki ściekowej dla dzielnicy Mrzygłód i przy okazji omówimy sobie sprawy rozbudowy wodociągów w Myszkowie, bo jak wszyscy już wiemy przez sześć miesięcy nic nie było zrobione, nic kompletnie nic, jeśli chodzi o tematy które były na sesji budżetowej w zeszłym roku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że poprosił o głos mimo, że p. Daniel Borek się zgłasza wcześniej. Mam prośbę, żeby p. Daniel Borek po wysłuchaniu mojej wypowiedzi ewentualnie zastanowił się, czy chce jeszcze zabierać głos. Burmistrz odniósł się do wypowiedzi radnego p. Tomka Załęckiego. Są trzy kwestie, z którymi się nie zgadzam w Pana wypowiedzi, mimo że z całą wypowiedzią się absolutnie zgadzam, dlatego tam mówię, żeby się Pan nie obruszał i uważnie mnie posłuchał. Nie wiem, czy mogę się zgodzić ze sformulowaniem, że pandemia się skończyła. Podoba mi się to sformułowanie, ale nie wiem,

czy mogę się z nim zgodzić. Druga kwestia jest na łączach i może się wypowiedzieć pani Burmistrz powiedział Pan nieprawdę, co pani Burmistrz Panu powiedziała i będę od razu reagował, nie będę pozwalał na przekłamywanie treści i przekazywanych informacji. Po trzecie nie jest prawdą, że nie zrobiliśmy nic jeśli chodzi o wodociągi, bo jak Państwo widziecie wodociągi są już rozpoczęte prace i są robione. Natomiast jeżeli wypowiedź dotyczyła, że nie zostało zrobione nic, jeśli chodzi o koncepcję to powiem Państwu przed chwilą rozmowę jaką odbyłem z panią burmistrz. Pani Burmistrz mnie pyta, że Państwo mnie wywołujecie, żebym zabrał głos, a ja w tym czasie rozmawiałem z Komendantem Policji, bo oni mieli awarię wodociągu. W tej sprawie rozmawiałem z Komendantem Policji i z wodociągami. Jak usłyszałem, że Państwo chcecie, żebym się wypowiedział na temat koncepcji dotyczącej ścieków to ja do pani Burmistrz powiedziałem, że wróciłem z urlopu, jestem dokładnie czwarty dzień i nie zdążyłem tego dokumentu przeczytać. Będąc przekonany, że to jest dokument, który zawiera nie wiem co najmniej 12, 15 stron, pokazuje przebiegi, rysuje jakiś schemat wylicza i uzasadnia taką rzecz, bo takie pytanie zadałem Panu prezesowi Ryszardowi Woszczykowi, żeby w tej koncepcji wypowiedział się w sposób fachowy, czy przypadkowo nie jest słuszna koncepcja, że w tej chwili mając tą wiedzę, której nie mieliśmy w momencie kiedy Oczyszczalnię Ścieków zbudował burmistrz Okraska, czy nie powinniśmy jednak zrobić na przykład mniejszych oczyszczalni ścieków i jak to się ma do kosztów. Ja po prostu chciałem usłyszeć na liczbach, bo jeżeli jest to podrożenie systemu to faktycznie powinniśmy pozostać przy tym co jest, bo jeżeli to nie jest podrożenie systemu to być może szybciej kanalizację Mrzygłódka i Mrzygłód uzyskaliśmy osobną oczyszczalnię. Koncepcja mniejszych oczyszczalni zaczyna się pojawiać w niektórych samorządach, a biorąc pod uwagę ukształtowanie terenu naszego miasta są też oczywiście pozytywy i kilku mniejszych oczyszczalni, choćby nawet związane z tym, że jest mniej wtedy przepompowni i większość ścieków spływa grawitacyjnie. W ciągu ul. Słowackiego przy Stacji kontroli pojazdów i przy myjni tam w tym miejscu mamy taką górkę i ta górka powoduje, że wzdłuż ul. Słowackiego nie mamy szans puścić ścieków, chyba że wybudujemy dużą przepompownię, która z całej dzielnicy Nowa Wieś będzie na przykład (wypowiedź niesłyszalna) ścieki. Jest kilka takich obszarów miasta, że gdybyśmy trzy mniejsze oczyszczalnie ścieków to wtedy być może mielibyśmy taniej. Kolejny przykład, że gdyby jedna z tych oczyszczalni ścieków była w okolicy Osińskiej Góry, oczywiście mówię tak koncepcyjnie, to jest też kwestia odsunięcia się od zabudowy, miejmy też świadomość, że mieszkańcy ul. Okrzei nie mają argumentów, że mieszkają przy Oczyszczalni, bo Oczyszczania powstała wcześniej, Ci ludzie się wybudowali, natomiast budując oczyszczalnię teraz gdzie byśmy się zbliżali do zabudowy mieszkaniowej też taki argument dyskwalifikujący. Tego oczekiwałem w tym dokumencie, żeby (wypowiedź niesłyszalna) i żebyśmy mieli przedstawioną sytuację, jak to w ogóle wygląda i żebyśmy mogli powiedzieć, że fachowcy. Z całym szacunkiem ani (wypowiedź niesłyszalna) na wodociągach się nie znamy, mamy wiedzę tylko taką zwyczajową poprzez to, że się tym zajmujemy wokół tematów dotyczących miasta, natomiast kwestie jakby koncepcji kosztów jak to w ogóle wygląda to fachowo mogą to zrobić wodociągi, oczywiście można powołać eksperta, który by ocenił pracę wodociągów, jeżeli ktoś miałby taką wątpliwość. Ten dokument nie został sporządzony. To co zostało przedstawione będę oczekiwał po pierwsze, przedstawię całą sytuację Radzie Nadzorczej, bo nie podoba mi się to, że taki dokument powstał. Druga kwestia, oczekuję, że pan prezes Woszczyk wracając z urlopu po prostu Państwa przeprosi i złoży rzetelny dokument, taki jaki między innymi ja będąc jedynym udziałowcem spółki oczekiwałem. Co do wodociągów, bo też pojawiały się takie treści ze strony p. Tomasza. Wyraźnie powiedziałem, że dopóki pracownicy wodociągów nie dotrą do każdej posesji, która może być zaopatrzona w wodę nie

usłyszą, że ktoś chce i ktoś nie chce wodociągów nie rozpoczną projektu i niewiele nam brakuje, bo mamy 19 oświadczeń, ale nie wiem, czemu utknęliśmy i nie uzyskujemy dalszych oświadczeń. To mogą być również oświadczenia negatywne, czyli jeżeli np. ktoś ma wykopaną studnię i np. na ul. Pawiej, czy ul. Strusiej powie, że nie chce wodociągu natychmiast przygotujemy wtedy opracowanie projektowe w stosunku do takiego przebiegu sieci wodociągowej, która będzie bazować na oświadczeniach ludzkich. Brak zgody mieszkańców uniemożliwi w ogóle zrobienia i nie ma sensu wtedy wydawać środków publicznych, ale nie wolno nam też poprowadzić wodociągu tylko na ul. Letniskową ignorując mieszkańców ul. Strusiej i ul. Pawiej i też uważam, że to nie jest filozofia i w końcu możemy zebrać te oświadczenie od mieszkańców wiedząc, czy oni chcą czy nie chcą. Może być taka sytuacja, że dany mieszkaniec nie wyrażający zgody zamknie możliwość dołączenia wodociągu kolejnym posesjom, bo jeżeli przez jego posesję nie przejdziemy to przez drogę wojewódzką też nie przejdziemy to już wiemy i to się w ogóle nie pakujemy, bo będziemy przez 6 lat budować wodociąg, jeżeli dotkniemy drogi wojewódzkiej. Tutaj temat też jest do załatwienia i ja dostałem takie pismo, w którym pan prezes oczekuje ode mnie, żebym już działał, które jest niezgodne z moją rozmową z panem prezesem. Nie wiem co się podziało, będę rozmawiał, czekam jak prezes wróci z urlopu i będziemy z Radą Nadzorczą prowadzić męską rozmowę. Trzecia kwestia zgadzam się absolutnie, nie mylmy pojęć, pan Daniel Borek jest radnym na tym spotkaniu, chyba że pokaże Państwu, że ma pełnomocnictwo od pana prezesa Woszczyka, że został desygnowany do reprezentowania spółki, ale wtedy jest to kolizja. Nie może tak być, w mojej ocenie, jeżeli Państwo pytacie pana Daniela, ponieważ pracuje w wodociągach i ma jakąś wiedzę, co on na to, to jako kolega radny może Państwu powiedzieć, natomiast nie ma według mnie uprawnienia do reprezentowania spółki i wobec Rady Miasta przedkładania stanowiska Zakładu Wodociągów i Kanalizacji spółka z o.o. w Myszkowie. Absolutnie takiego uprawnienia nie ma, ja o tym nic nie wiem, no chyba że p. Daniel takie uprawnienie ma. Uważam, że powinniśmy szybko jakby tą dyskusję zakończyć szanując Państwa czas, oczekiwać na skruszonego prezesa Woszczyka i z naprawieniem tego co miało być dzisiaj, a niestety tego nie ma.

Radny p. Daniel Borek ad vocem odniósł się do wypowiedzi radnego Załęckiego. Chodzi o szkalowanie mnie w sensie takim, że jestem przeciwny budowie wodociągów, gdziekolwiek głosowałem przeciwny, to nieprawda. To już kiedyś powtarzał i to już jest nieprawda. Następna sprawa to Pan radny Załęcki obiecywał, przedstawiał, że na Mrzygłodzie będzie oczyszczalnia powstanie do września, 2 lata do tyłu albo rok do tyłu, nie powstała do tego czasu. Natomiast to co tam jest przedstawione, wyliczone czyli budowa oczyszczalni i przepompowni jest oparte na jakichś wycenach. Te wyceny są według Sekocenbudu, są to też wyceny na podstawie tego gdzie faktycznie w jakiejś miejscowości Mrzygłód powstała taka oczyszczalnia, później radny Załęcki się do niej odnosił, więc dotarliśmy jaki był koszt budowy tej oczyszczalni, dlatego została tutaj przedstawiona jak to mogło wyglądać tutaj u nas na terenie dzielnicy Mrzygłód. Szkalowanie, że głosuję przeciwko wodociągom jest bzdurą. To co p. Załęcki mówi jest nieraz science fiction.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do wypowiedzi p. Burmistrza, bardzo mi się nie podoba ton wypowiedzi, jeśli chodzi o traktowanie chociażby prezesa Woszczyka, wróci skruszony prezes, musi przeprosić, nie chciałabym być pracownikiem p. Burmistrza, to jeżeli chodzi o traktowanie ludzi na stanowiskach. Drugie to nie podoba mi się szybkość inwestycji jako radnej, przypomnę most na ul. Mrzygłodzkiej, 3 lata zamknięty, budynek klubowy drugi

rok robienie projektu, teraz odroczony do października. Nie wiem, czy to jest wszystko robione umyślnie, abyśmy do końca tej kadencji nic nie zrobili i nie podoba mi się tak że traktowanie p. Borka, który jeszcze niedawno był w obozie p. Burmistrza i który teraz jest w konflikcie interesów. Z tego co wiem to nie zajmuje on żadnego kierowniczego stanowiska, a wypowiadać się chyba może.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że oczekuje przeprosin od p. Daniela Borka w sprawie szkalowania. Nie ma szkalowania, ponieważ mam przed sobą wyniki głosowania imiennego z dnia 27 grudnia 2018 r. w sprawie zmian do WPF, gdzie zgłosiłem wniosek nr 1. Podczas tego głosowania p. Borek z racji, że jest na B jest pierwszy na liście i przeciw rozbudowie wodociągów, więc może Pan sobie sprawdzić. Jeżeli się mylę proszę mnie podać do sądu, jeżeli mówię prawdę to proszę mnie przeprosić na najbliższej komisji jeśli ma pan taki honor. Odnośnie koncepcji drodzy Państwo było kilka koncepcji, jeśli chodzi o kanalizację w Mrzygłodzie. Jedna z nich to była właśnie budowa małej oczyszczalni ścieków, gdzie też takie są popularne w mniejszych gminach, gdzie chodzi o transport ścieków na dłuższą odległość, wtedy nie ma sensu budować tam pięciu pompowni. A jest druga koncepcja, która mówi o połączeniu Mrzygłodu z kanalizacją miejską i skorzystania z oczyszczalni miejskiej, która już istnieje. Chcę tylko powiedzieć, że ta jedna kartka tej koncepcji zawiera błąd formalny, niedopuszczalny i przykro mi jest, dziwię się, że pan prezes się po tym podpisał, mianowicie koszt inwestycji wynosi 29.000.000,00 zł, to znaczy, że ktoś tutaj się pomylił, bo podsumował sobie koszt oczyszczalni ścieków wartę 7 i pół miliona plus koszt całej kanalizacji sanitarnej plus pięciu przepompowni. To albo to, albo to. Co innego jest, tutaj w ogóle sumowanie jest złe, więc to jest taki ewidentny błąd, że było to zrobione od czapy ta koncepcja. Panie burmistrzu chciałbym, aby były z tego wnioski wyciągnięte. Chciałbym, żeby tą koncepcję przygotowała osoba kompetentna na stanowisku kierowniczym, a nie osoba, która głosuje przeciwko rozbudowie, bo jak wiemy jak ktoś nie chce to tak opisze, żeby się nie chciało. To jest moje zdanie, to jest temat odnośnie koncepcji gospodarki ściekowej dla dzielnicy Mrzygłód. Jeśli chodzi o wodociągi chciałbym tutaj sprostować, chodziło mi o wypowiedź Pani Burmistrzynie i też pana prezesa wodociągów, chodziło mi o sens, że Wy do dnia dzisiejszego nie możecie się zdecydować, kto ma zacząć tą inwestycję. Pan Burmistrz dzisiaj mówi, że dostał jakieś pismo od prezesa, żebyście to Wy robili. Pani Burmistrzynie, i to mówię jak było, jest to zapisane, mówiła, że dobrze jest, że inwestycje robią wodociągi, bo się na tym znają itd., mają doświadczenie, ludzi, speców. Proszę zobaczyć drodzy radni sześć miesięcy czekamy na decyzję, kto ma się tym zająć. Jeżeli tak będziemy działać, tak jak tutaj powiedziała pani radna Jakubiec to będziemy to budować przez najbliższe sześć lat. Wracając jeszcze odnośnie budowy wodociągu ma Pan rację, nie ma pan dużej wiedzy p. Burmistrzu na temat budowy wodociągu, ponieważ najpierw Pan mówił o jednej ulicy Koziegłowskiej, a potem Pan mówił, że bez Pawiej i bez Strusiej nie ma sensu budować, wcześniej był sens, natomiast są takie możliwości jak przekopy pod drogą wojewódzką i jeśli nawet była taka sytuacja, że jest czyjaś działka, nie można byłoby znaleźć osoby, która ma tam dom stary, nieużytkowany i by nie dała zgody, takie rzeczy się omija. Ja to wiem z wodociągów, wiem to z firm, które takie rzeczy robią i to nie jest problem żaden. Natomiast chcę tutaj powiedzieć i dam taki kolejny przykład na temat tego jak są prowadzone inwestycje. Mówi Pan o zgodach, że jest 19 zgód. Ja osobiście przyszedłem po wszystkich domach, wszystkich na ul. Koziegłowskiej, Pawiej, Strusiej, Letniskowej, wszystkich odwiedziłem, wszyscy wyrazili zgodę, ale pan Daniel Borek, bo to on tam chodził, on był tylko w 19 domach. Przynajmniej tyle mi powiedzieli, a reszta mieszkańców czeka, aż ktoś przyjdzie. Proszę zobaczyć od roku

czasu, chyba od listopada tak długo są zmieniane podpisy. Oczywiście nawet to nie jest wymagane i dobrze o tym wiemy, i argument p. Burmistrza, że nie zacznie dopóki ktoś tam się nie podpisze też jest nie na miejscu, bo równie dobrze nie każdy chce mieć drogę koło domu asfaltową i może się nie zgodzić i on nie (wypowiedź niesłyszalna) budowy drogi. Proszę zobaczyć i wziąć to pod uwagę, że my tutaj w mieście, Urząd Miasta pod zarządem p. Burmistrza działamy ślamazarnie. Praca, która powinna zająć maksymalnie 2 dni robocze zajmuje komuś w pół roku. Także naprawdę albo robimy coś albo się bierzemy za jakąś robotę albo proszę powiedzieć na najbliższej sesji, że z racji niemożności zrobienia nie będziemy realizować tej inwestycji, a nie mydlić ludziom oczy. Ja naprawdę nie widzę problemu, żeby złożyć zamówienie, wybrać wykonawcę do zrobienia projektu, to są najłatwiejsze rzeczy, jeśli chodzi o inwestycje. Ogłaszamy przetarg, wybieramy firmę, która przetarg wygrywa, jest konkurencja. Rynek jest duży, tutaj nawet tych rzeczy nie ma. My czekamy, stoimy, czekamy nad wyborem, mam wrażenie, że Urząd tego zrobić nie chce, wodociągi tego zrobić nie chcą i jest przepychanka, kto ma zrobić. Mija czas, pół roku nic się z tym nie dzieje. Tak samo tutaj, jeśli chodzi o MKS, czy o inne inwestycje wszystko czeka, czeka, czeka powtórzę to większość radnych myśli, że tu się chyba czeka kończy kadencja, ale to jest wszystko na niekorzyść miasta, na niekorzyść mieszkańców. Panie Burmistrzu, pani Burmistrzynie proszę to wziąć pod uwagę, że naprawdę coś trzeba z tym zrobić, nie możemy tak wegetować.

Pani Burmistrz powiedziała, że wyjaśni, na jakie pytania odpowiadała na komisji, o której wspomina p. Tomasz Załęcki. Otóż pytanie było takie w kontekście wypowiedzi p. Kercza, który mówił o tym, jakie wodociągi wykonuje zakład wodociągów i kanalizacji. Pan zapytał, kto tak właściwie powinien się zająć budową wodociągu. Odpowiedź na to pytanie brzmiała, w zależności od tego, która inwestycja znajduje się w jakim dokumencie, czyli czy to jest plan modernizacji, czy kanałów ściekowych, czy wodociągów uwzględnionych przez ZWiK, czy jest to zadanie wpisane w budżet miasta zajmuje się tym odpowiednio albo ZWiK albo gmina się tym zajmuje i nic się w tej kwestii nie zmieniło. Wszystkie zadania, które są w budżecie miasta są po naszej stronie. Będziemy się nimi zajmować i wykonywać od momentu projektowania do momentu realizacji i zamknięcia inwestycji. Jeśli chodzi o zaawansowanie poszczególnych robót również o tym rozmawialiśmy, informowałam Pana, że tutaj zakres tych prac jest różny w zależności od punktu konkretnego w budżecie, to znaczy część wodociągów jest w fazie realizacji, część w fazie projektowania. Taka była rozmowa na tej komisji, natomiast nie wypowiadałam się absolutnie na ten temat, że lepiej byłoby, żeby to robiły wodociągi bądź lepiej, żeby to robiła gmina, o żadnych przepychankach tego typu mowy oczywiście nie ma.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że odnosi wrażenie, że pan radny Tomasz Załęcki na wszystkim się zna, wie po prostu jak ma wyglądać budowa wodociągu i kanalizacji. Wie, że wystarczyłaby tylko mała oczyszczalnia na dzielnicy Mrzygłód bez żadnych przepompowni, widzę, że wie wszystko. Natomiast wie również w ilu ja byłem mieszkaniach, w ilu domach, rozmawiałem z mieszkańcami, pytałem o zgodę na ul. Letniskową, Koziegłowską, Strusią, czy Pawią, ja uważam, że jeżeli czegoś się nie jest pewnym i nie wie do końca to się nie powinno odzywać. W tym wypadku taka rada do p. Załęckiego, że najpierw proszę się upewnić jak ma to wyglądać i mieć wiedzę, a dopiero później dyskutować.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że też chce sprostować jedną rzecz w wypowiedzi pana Tomasza Załęckiego. Pani Burmistrz powiedziała jak to jest z tymi

wodociągami, natomiast ja chcę Państwu powiedzieć odnośnie tego wodociągu w ciągu drogi wojewódzkiej. To nie jest przeciąganie tylko właśnie chęć zrobienia tego szybciej. Jeżeli chcielibyśmy wejść w drogę wojewódzką, na której odbył się na części ul. Letniskowej projekt, który jest płacony ze środków pomocowych i ma okres trwałości projektu i jeszcze dodatkowo jesteśmy po rozmowach z panem dyrektorem i wiemy, jakie są warunki wpuszczenia w drogę wojewódzką z wodociągiem. Nie wpuszczają nas z wodociągiem w pas drogi wojewódzkiej. Jedyna możliwość zrobienia w tej części miasta wodociągu to skorzystanie ze zgód mieszkańców, że zgodzą się na przepuszczenie sieci wodociągowej po swoich działkach, czyli nie w pasie drogowym, ale obok po działkach prywatnych. Teraz w odpowiedzialności za wydatkowanie środków finansowych, która spada w jakiś sposób również na pana radnego nie możemy zlecać wbrew woli mieszkańców budowy wodociągu, żeby projektant rysował kreskę po ich terenie nie mając ich zgody. Oczywiście możemy powiedzieć i wyposażyć projektanta, żeby on uzyskał tam zgodę, ale w momencie, kiedy on tej zgody nie uzyska jego zlecenie w tej części będzie po prostu zamknięte, a bardzo często projektanci będąc osobami obcymi spoza miasta i tak proszą o wsparcie wodociągi, czy pracowników Urzędu Miasta, żeby takie zgody uzyskać. My do tego podeszliśmy w ten sposób i faktycznie były rozmowy, mamy tam też mieszkańca, który się w to angażuje, oczywiście zachowujemy też dane wrażliwe i generalnie trzeba po prostu zapytać jeszcze około 11-12, może 15 posesji, czy ludzie chcą wody i czy wyrażą zgodę. Natomiast my uzasadniamy wydatkowanie środków publicznych w ten sposób, że żeby zlecać projektantowi odcinek to ja muszę wiedzieć jaki, czy całość, czy tylko tam gdzie są zgody. Będę zlecał tam, gdzie są zgody. Jeżeli jakiś mieszkaniec z nie wyrazi zgody to automatycznie będę miał uzasadnienie, nie będę mógł wysłuchiwać od mieszkańca, że zrobiliśmy wodociąg do ul. Letniskowej tam gdzie mieszka pan radny, natomiast nie robimy wodociągu komuś po przeciwnej stronie drogi, tak nie możemy zrobić. Dlatego musimy czym prędzej i zgadzam się, że powinno to być przyspieszone i zrobione szybciej, powinniśmy szybciej zebrać oświadczenia od mieszkańców. Teraz na tym przebiegu gdzie mamy zgody mieszkańców pierwsze co trzeba zrobić to trzeba iść do notariusza, żeby się ktoś nie wycofał z tego oświadczenia. Wtedy projektant, czy ktokolwiek będzie czytał specyfikację zamówienia na naszym zamówieniu, bo to zadanie będzie wykonywać miasto, wtedy będzie wiedział, że ma pewność prawną, że ma zgody i odchodzi bardzo poważna i czasochłonna kwestia związana z wodociągami. Nie zgodzę się ze sformułowaniami, Państwo macie już tyle zestawień, o tyle pytacie, tyle dokumentów, że państwo możecie sobie sami zostawić tylko kwestia uczciwości samego przed sobą, stanięcia i powiedzenia, czy my robimy coś na przekór, żeby czegoś nie zrobić, czy tak to wyglądają te procedury w naszym kraju. Ale to już tak jakby, żeby Pan radny sobie sam odpowiedział, nie ferował, że ktoś czegoś celowo nie robi, to akurat jest nieprawda.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że my się poruszamy w obrębie tego samego tematu cały czas, więc bardzo proszę o wstrzymanie się w tej chwili od tego ad vocem, chyba że to Pan Burmistrz albo Pani Burmistrz, bo wtedy udziela Państwu odpowiedzi, a wszyscy Państwo (...).

Radny p. Tomasz Załęcki wtrącił i sprostował, że dotyczy to wypowiedzi p. Burmistrza.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała się radnej p. Zofii Jastrzębskiej, czy zgodzi się, żeby pan radny Tomasz Załęcki w tej chwili jeszcze ad vocem, bo wiem, że Pani czeka w kolejce i p. Halina Skorek – Kawka.

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że będzie cierpliwa i poczeka. Oddała głos p. Tomaszowi Załęckiemu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że Pan Burmistrz mówi farmazony, rzeczy niezgodne z prawem, nieprawdziwe. Mam przed sobą koncepcję budowy sieci wodociągowej na Letniskowej, Koziegłowskiej z roku 2017 i proszę sobie wyobrazić, że architekci i ludzie doświadczeni zaprojektowali budowę linii wodociągowej po jednej stronie ulicy, oczywiście po działkach mieszkańców, ale wszystkie domy naprzeciwko były podłączone metodą podziemną pod drogą wojewódzką i tych przekopów jest tutaj raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, także argument Pana, że jeśli tam jedna osoba nie możemy jej ominąć. Nie, to jest argument nieprawdziwy. Gdyby Pan spojrzął łaskawie na te dokumenty, na te mapy to Pan by wiedział, że taka możliwość istnieje. Nie ma sensu ciągnąć dwóch wodociągów po dwóch stronach ulicy, bo jak wiemy w większości drogach mieszkańcy mieszkają z obu stron ulicy panie burmistrzu, więc firma stwierdziła, że potrzebuje wodociąg z jednej strony, a wszystkie domy naprzeciwko będzie podłączała, każdy dom będzie miał przekop pod drogą wojewódzką. Jest to wszystko w projektach, także proszę tutaj nie mówić, że czegoś się nie da, jeśli wszyscy wiedzą, że się da. To odnośnie sprostowania.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w przeciwieństwie do pana Panie Tomaszu nie użyję słowa na „f” natomiast Pana wypowiedź jest wysoce niekompetentna. Myślę, że na następnej komisji przedstawię Państwu rysunek, pokażę o co chodzi, porównamy to z poprzednią koncepcją i wyjaśnię, dlatego potrzebna jest zgoda mieszkańca, bo jak nie dojdziemy na przykład do posesji 20 to nie będzie możliwości przewiertu pod drogą wojewódzką, żeby posesja vis a vis tej posesji numer 20 mogła się podłączyć do wodociągu, o tym mówiłem, ale Pan radny nie zrozumiał.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w jej ocenie rozmywamy się w tej chwili z tematem. Temat brzmiał dyskusja na temat koncepcji gospodarki ściekowej dla dzielnicy Mrzygłód. Pan Burmistrz tutaj rozważa i opowiada o innych ulicach, o wodociągach, jest to temat bardzo ważny. Jest bo temat bardzo istotny, ale prosiłabym o powrót do tematu. Tamten temat możemy zawrzeć, możemy rozważać w innym czasie, jak najbliższym i być może postawię wniosek formalny, żeby to było jak najszybciej. Natomiast chciałam wrócić do gospodarki ściekowej. Panie Burmistrzu, czas na przedstawienie, czas na sporządzenie dokumentu Koncepcja gospodarki ściekowej dla dzielnicy Mrzygłód był bardzo długi. Prosiłam o wykonanie tego, ja stawiałam ten wniosek i prosiłam o wykonanie tego do końca lipca, a było to mówione i ten wniosek był stawiany kilka miesięcy wcześniej. Bardzo się cieszę, że p. Burmistrz krytycznie odniósł się o tego dokumentu, jednak chciałam podkreślić, dlaczego p. Burmistrz dopuścił ten dokument do zapoznania się radnych na komisji, skoro ten dokument niczego nie wnosi, tak jak Pan to przed chwilą powiedział. To, że Pan wrócił z urlopu panie Burmistrzu, bardzo się cieszę, że był Pan na urlopie i skorzystał Pan z darów natury, ale p. Burmistrzu ktoś Pana zastępował i ktoś dopuszczał tą koncepcję do zapoznania się z nią przez radnych. Nadmieniam panie Burmistrzu, że nie mówię o wydatkowaniu pieniędzy teraz, ja nie mówię o wydatkowaniu 30.000.000,00 zł czy 15.000.000,00 zł na budowę kanalizacji w Mrzygłodzi, Mrzygłódce. Ja się nie domagam tego teraz, bo jest to nierealne, ale żeby cokolwiek mogło zaistnieć Ja już kilka kilkakrotnie mówiłam Państwu i mówiłam p. Burmistrzowi, że musimy mieć jakiś plan, zarys, skrawek planu, pomysł, a nie mówić tylko, że jest to tylko czas odległy. Budowa drogi w ul. (wypowiedź niesłyszalna) będzie już niedługo,

więc (wypowiedź niesłyszalna) proszę Państwa o rozważenie projektowania kanału. Nie jest to nowa inwestycja, jest to w ramach stworzonej inwestycji i w ramach projektu jaki się tworzy. Panie Burmistrzu był czas na przygotowania, Pan w tej chwili rozmywa znowu temat wracając do mniejszych oczyszczalni. Ten temat mniejszych oczyszczalni omawialiśmy już, mieliśmy także jechać na wycieczkę do Mrzygłodu w Bieszczady, oglądać tam gospodarkę wodno-ściekową, do tego do tego nie doszło, ale nie o to chodzi panie Burmistrzu. Takiej koncepcji gospodarki ściekowej w związku z Pana wypowiedzią powinno być rozpatrzone i powinno być podzielone, jaki jest koszt małych oczyszczalni, jaki jest koszt od wprowadzenia kanalizacji przez ul. Księdza Prałata Zdzisława Skrzeka lub przez ul. Koronacyjną i Włodowską, ja tego tutaj nie mam. Cieszę się, że ma być to uzupełnione, niemniej jednak nadmieniam, że czas ucieka, bo projekt do ul. Krasickiego w drodze Paderewskiego do Zawiercia, on może być panie Burmistrzu zrobiony wcześniej i będzie to potem kłopot nawet dla projektanta i wtedy podroży się te koszty. My już wcześniej rozmawialiśmy na temat koncepcji i prosiliśmy o koncepcję rozwoju wodociągów i kanalizacji na początku kadencji. Pan dobrze wie i wszyscy radni wiedzą, że ta koncepcja do niczego nas nie przybliżyła, tak jak i ta koncepcja gospodarki ściekowej dla dzielnicy Mrzygłód. Pan powiedział, że nie zna się na wodociągach, nikt nie zna się na wszystkim, Pan co rusz, na drogach się Pan nie zna, na wodociągach się Pan nie zna, na wielu rzeczach, na projektowaniu się Pan mnie zna i prosi Pan fachowców i ja to wszystko rozumiem, ale jeżeli fachowcy pod tytułem pan prezes Ryszard Woszczyk i Pani Inspektor Daniel Borek dają nam taką odpowiedź, która niczego nam nie wnosi to coś jest nie w porządku. Może trzeba innych fachowców poprosić. Zaraz mi Pan powie, że to na pewno kosztuje, a może trzeba zmobilizować tychże fachowców do pracy, a nie opieraniu się na czymś co już było i co nie doszło do skutku. Panie Burmistrzu jeszcze raz chcę podkreślić, aby przyłożyć się do tej pracy. Zakończę swoją wypowiedź tym, że odniosę się do stworzonego dzieła pt. koncepcja gospodarki wodno-ściekowej dla dzielnicy Mrzygłód, dano odpowiedź radnej Jastrzębskiej i tak jak Pan to mówi, a że nie będzie satysfakcjonująca to już jest sprawa Jastrzębskiej. Odpowiedź była panie Burmistrzu i tak to skomentuję. Jeszcze na koniec odpowiem ad vocem do p. Daniela Borka, święte słowa Pan powiedział „jak się nie wie, to się nie powinno odzywać”, ale proszę to ukierunkować.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił uwagę, że nie wie, dlaczego pani radna nazywa moje odpowiedzi na pytania zadane przez wcześniejszych przedmówców rozmywaniem tematu.

Radna p. Halina Skorek – Kwaka zapytała, kto miałby sfinansować kanalizację w Mrzygłodzi, Zakład Wodociągów i Kanalizacji, czy miasto? Bo jeżeli miasto to czy budżet miasta jest w stanie udźwignąć tą potężną inwestycję, kiedy aktualne inwestycje, które są w WPF i kolejnych budżetach są odsuwane, przesuwane w czasie, a tu mielibyśmy wprowadzić do realizacji następną potężną prawie 30.000.000,00 zł inwestycję i kiedy pan Burmistrz widziałby ewentualnie termin realizacji tej inwestycji, czy może to być w ciągu dziesięciu, piętnastu, bo przecież wcześniej musimy zrealizować kanalizację w dzielnicy Podlas, założyć wszystkie wodociągi w mieście, bo uważam, że to jest priorytet, każdy człowiek powinien mieć dostęp do wody. To jest priorytet, a także wykonać Rewitalizację centrum Myszkowa, która to inwestycja powinna być dla nas wszystkich radnych priorytetem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak podziękował za refleksję dotyczącą odniesienia się do sytuacji finansowej i możliwości finansowych miasta i jakby pokładam taką nadzieję, że będzie

to miało również wydzwięk w procedowaniu w dalszych latach nad budżetem i patrzeć na co nas stać, a na co nas nie stać.

Radna p. Zofia Jastrzębska ad vocem do wypowiedzi pani radnej Haliny Skorek – Kawki. Jeszcze raz mówię, mówię to drukowanymi literami, proszę tak to odczytać, nie mówię o wydatkowaniu pieniędzy teraz, proszę o rozważenie projektowania kanału kanalizacyjnego do części, pod część ulicy część ul. Paderewskiego od ulicy Włodowskiej do Rynku. To jest kilkadziesiąt metrów, projektowanie.

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że przysłuchuje się tej dyskusji i ma kilka przemyśleń. Po pierwsze kwestia dotycząca koncepcji. Tutaj wszyscy chyba z wyjątkiem radnego Borka zgadzamy się, że to w ogóle nie jest koncepcja to co zostało przedstawione. Dziękuję Panu Burmistrzowi, że nazwał sprawę po imieniu. Natomiast mam taka uwagę co do tego. Sama idea wykonania koncepcji, nie przygotowania inwestycji, może takiego zarysu inwestycji w kontekście tego, o czy mówi Pani radna Jastrzębska jest bardzo istotne. Tutaj p. Halina mówiła o tym, że nie ma tych pieniędzy na inwestycję, ale żeby planować długoletni rozwój miasta musi wiedzieć, o czym rozmawiamy. W związku z tym potrzebujemy dokumentów koncepcyjnych do tego, żeby te ważne inwestycje w mieście spróbować zarysować zakresem i kosztami, przynajmniej w miarę z dużym błędem na pewno, ale jednak skalę zjawiska tutaj opracować. Istotna bardzo kwestia i na tym przede wszystkim z tego co rozumiem zależało Pani radnej Jastrzębskiej, żeby sprawdzić, czy ten pomysł jej na to, aby przy okazji realizacji dużej inwestycji zbudować infrastrukturę, która będzie służyła w przyszłości realizacji zadania kanalizacyjnego już nie generując dodatkowych kosztów, nie generując konieczności rozbierania nowopowstałej drogi, czy to będzie za 5 lat czy nawet 10, to rozbieranie drogi tak wykonanej jak jest to planowane po 10 latach też będzie niszczeniem infrastruktury. Jak najbardziej popieram to dążenie do tego, aby zweryfikować, czy założenie, czy ten pomysł jest, powinien być wykonany, czy nie. Wracając do tej koncepcji, która koncepcją nie jest, to mam też taką uwagę, na co zwróciła uwagę pani burmistrz z kolei mówiąc o kompetencjach pomiędzy spółką a miastem mówiła pani Burmistrz mówiąc o kompetencjach pomiędzy spółką, a miastem. Mówiła Pani Burmistrz o tym, że spółka realizuje zadania, które są wpisane do wieloletniego planu modernizacji sieci, a inwestycje, które są w budżecie realizuje miasto. Tu moje pytanie, czy zrzucanie jakby zadania wykonania koncepcji na spółkę było prawidłowe, dlatego, że w planie modernizacji sieci nie ma rozbudowy kanalizacji, chyba że jest, to proszę mnie wyprowadzić z błędu, ale jeżeli nie ma rozbudowy kanalizacji w dzielnicy Mrzygłód to spółka w zasadzie nie ma narzędzia do tego, żeby zlecać i wykonywać koncepcję, bo skąd, z jakich środków prezes miałby taką profesjonalną koncepcję, która by zrobiła wszystkie założenia, któreś, jakie odcinki, gdzie powinna być przepompownia, którymi drogami, gdzie ma być ona poprowadzona, ile ma kosztować. Jakby to miało być wykonane? To co zrobiła spółka rękami pana inspektora Borka to już zostały podsumowane, jaka jest jakość tego dokumentu, więc moje pytanie jest takie, czy ta koncepcja powinna być wykonywana przez spółkę, czy jednak powinna być wykonywana przez Urząd.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nasza spółka ma takie finanse jakie ma, zresztą Państwo się zapoznaje się co pół roku, więc wiecie. Natomiast chcemy doprowadzić do sytuacji, oczywiście ta sytuacja nastąpi za lat pewnie kilkanaście albo kilkadziesiąt, o ile nie będą torpedowane finanse samorządów, natomiast wygląda to w ten sposób. Spółka powinna zajmować się tak naprawdę wszystkim co jest przedmiotem jej działalności włącznie

z inwestowaniem. Tak się dzieje w dużych miastach. Natomiast w naszej sytuacji my patrzymy i mierzymy siły na zamiary i patrzymy na co spółkę stać i co spółka robi. Spółka niezależnie w ramach swojej działalności operacyjnej też zleca różnego rodzaju projekty, koncepcje, też żeby poruszać się w obszarze swojej posiadanej infrastruktury, konieczności poprawy jej jakości też wykonuje takie prace, bo to jest jej powinność statutowa. Tutaj też nie chciałbym, żebyśmy całkowicie wyręczyli spółkę ze wszystkiego. W planie modernizacji, który Państwo uchwalacie spółka podejmuje określone działania, ale ja bym też chciał, żeby spółka inwestowała, a nie tylko odtwarzała. Natomiast plan modernizacji dotyczy badań, które pochodzą z amortyzacji, a więc one są przeznaczone jakby z natury rzeczy na inwestycje odtworzeniowe, a nie inwestycje nowe. Jeżeli mówimy o nowych inwestycjach, to gdybyśmy to tak całkowicie oddzielili to miasto powinno robić wszystko, natomiast skoro mamy ograniczone środki to jaki jest sens, sam Pan radny kiedyś artykułował, że pracownik wydziału OK mógł wykonać ekspertyzę, sam, a my zleciliśmy, chodziło wtedy o kwotę bodajże 2.000,00 zł. Tutaj uważam, że jeżeli na pokładzie w spółce mamy ludzi, którzy mają kompetencje, żeby taką koncepcję zrobić to dlaczego mamy za nią płacić. Zresztą Państwo w rozmowie też mieliście taki odruch jak sugerowaliście, żeby taka koncepcja się pojawiła to w Waszych wypowiedziach nie przewijało się zlecmy ją na zewnątrz tylko wręcz mówiliście, że Was interesuje dobry materiał, a kto jest autorem to już mniej do tego podchodziliście. Patrząc na to też i uważam, że dobry materiał potrafią zrobić wodociągi i niekoniecznie musimy to zlecać.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że Pan Burmistrz wspominał o spotkaniach między miastem, a Starostwem to chciałbym Pana poprosić i Panią wiceburmistrz nawiązując do dzisiejszej nieobecności i pana prezesa i pana Karcza, który obiecał mi, że będzie, to prosiłbym abyście Państwo korzystali z zaproszeń Pana Starosta i abyście się odważyli przyjść na jakiegokolwiek spotkania, gdzie jesteście zapraszali, bo na ostatnich spotkaniach między innymi budowy chodnika na ulicy Koziegłowskiej nie było nikogo z przedstawicieli miasta, a to chodziło i o budowę chodnika na Koziegłowskiej i o budowę chodnika w kierunku Będusza na Pułaskiego i jak dobrze pamiętam na spotkaniu w sprawie Wolności i Krasickiego też tam nikogo nie widziałem i to też wszyscy widzieli, którzy byli na spotkaniu. Nie wiem, czy to jest pokazanie, że nie chcecie współpracować albo że nie macie czasu, ale jeżeli nie może Pan Burmistrz, nie może Pani Wiceburmistrzynie to chociażby jakiegoś kierownika wysłać, który tam by mógł być. Źle to wygląda, a przynajmniej zawsze jakiś gest ze strony miasta, tym bardziej, że Pan Starosta tak jak dzisiaj powiedziała pani przewodnicząca, pan Starosta czasami często u nas bywa z różnymi propozycjami.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ma dwie informacje. Pierwsza, mam taką informację, że pan prokurent Ryszard Kercz jest na łączach przy Pani księgowej, pana Kercz na początku spotkania nie był z tej przyczyny, że rozmawialiśmy w sprawie wczorajszej i przedwczorajszej awarii przerwy dostawy wody do Komendy Powiatowej Policji. Jeżeli chodzi o drugą rzecz uważam, że to właśnie bardzo źle wygląda jak się nie zaprasza na takie spotkanie przedstawicieli Miasta.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że rozumie, że ta koncepcja na wodociągi, na kanalizację w Mrzygłodzie będzie uzupełniona o mapki, o jakieś więcej informacji, więc może będzie łatwiej wodociągom jeśli będzie taka możliwość wykonanie podobnej koncepcji na dzielnicę Będusz. Byśmy mieli opracowane dwie dzielnice, które można by podłączyć do sieci, do

kanalizacji miejskiej. Jeśli byłoby to możliwe bardzo bym prosił też o opracowanie takiej koncepcji na dzielnicę Będusz.

Radny p. Adam Zaczkowski ad vocem do słów pana Burmistrza, pan Tomasz Załęcki po jednej z Pana odpowiedzi słowa na „f”. Pan mówił, że takiego słowa nie użyje, też nie będę go używał, ale to się zgadzam, że zdarza się Panu próbując odpowiedzieć na pytanie zamydląc oczy i nie przedstawić faktów. Powiedział Pan o tym, że spółka realizuje wieloletni plan jako zadanie modernizacyjne wyłącznie odtworzeniowe, Pan określił takiego słowa. Pozwoli Pan, że zacytuję art. 21 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, który mówi: Wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych pkt. 1 przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne opracowuje wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w jego posiadaniu zwany dalej planem. pkt. 2 Plan określa w szczególności pkt. 1 planowany zakres wodociągowo-kanalizacyjny pkt. 2 przedsięwzięcia rozwojowo-modernizacyjne w poszczególnych latach”. Wskazuje to na to, że spółka w tym planie wieloletnim ma za zadanie również planować rozwój sieci, natomiast to tak tylko gwoli pokazania, w jakim kierunku te Pana odpowiedzi często idą, ale tu jeszcze raz podkreślam i może skorzystajmy z obecności pana dyrektora Kercza, który nie przysługiwał się pewnie całej tej dyskusji, ale mógłby odpowiedzieć, czy być może jako osoba odpowiedzialna za techniczną stronę funkcjonowania zakładu, czy biorąc pod uwagę, że takie przedsięwzięcie nie jest wpisane w ten wieloletni plan, czy spółka może, ale pani księgowa w sumie jest też, więc może mogą Państwo odpowiedzieć, czy spółka może ponosić koszty na zrealizowanie koncepcji rozbudowy, czy budowy kanalizacji w dzielnicy Mrzygłód. Jeśli tak to być może powiedzą Państwo od razu dlaczego ta koncepcja wnioskowana. Pamiętam z dyskusji na komisji, że Pan prezes podjął się w sumie tego zadania, więc powinno być ono wykonane rzetelnie, ale może są przeszkody formalne i byśmy o tym usłyszeli dzisiaj.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak skomentował, że Pan radny po raz kolejny próbuje powiedzieć coś innego niż powiedziałem i proszę następnym razem wsłuchiwać się jakby w wypowiedzi i w ich sens. Powiedziałem, że z zasady wodociągi wykonują inwestycje odtworzeniowe, bowiem źródłem finansowania tego co macie Państwo przedstawione jako załącznik do uchwały o planie modernizacyjnym jest po prostu amortyzacją. Można oczywiście z amortyzacji wykonać inwestycję, ale głównie amortyzacja służy zabezpieczeniu utrzymywania sprawności technologicznej tego, co już spółka posiada. Co do zasady i taki jest główny jakby powód stosowania amortyzacji i ona jest źródłem finansowania, oczywiście może być źródłem finansowania amortyzacja, ale wtedy trzeba uważać, czy aby nie zabieramy amortyzacji z tego co powinno budować środki finansowe na ewentualne awarie i remonty. Druga rzecz, mamy podmiot prowadzący działalność w formie spółki prawa handlowego i spółka prawa handlowego powinna i to też powiedziałem, uzyskiwać środki finansowe na ten cel. Wiemy o tym, że kwestia kształtowania taryf za wodę, w tej chwili przez Wody Polskie nie pozwala też, jest jakby bardzo wnikliwie patrzono na to, żeby zbyt wysoką marżę zysku tworzyć, a z niej tylko możemy uzyskiwać dodatkowe środki. Natomiast w ostatniej wypowiedzi Pan radny próbuje tak Ja to odczytuję podpowiedzieć, żeby wodociągi z bardzo wielką ochotą, za chwilę pan Kercz odpowiedział, oczywiście nie stać nas, nie chcemy tego robić, niech zrobi ktoś inny, niech zapłaci miasto. Ja jako jednoosobowy właściciel, czy też jedyny udziałowiec spółki nie wyrażam na takie coś zgody. Po to mamy spółkę, żeby spółka wyręczała nas w kwestii, nie świadczyła tylko usług dostawy wody, ale również skoro dostawy

wody to również zabezpieczała awarię, co spółka robi, również dba o rozwój świeci i też jakby pracowała nad koncepcją, bo bardzo często zlecenie usług na zewnątrz, to przychodzi fachowiec który i tak gro materiałów pozyskuje od spółki, żeby uzyskać informacje, żeby mieć na czym bazować. Po co mamy w takiej sytuacji płacić, jeżeli mamy własnych fachowców. Nie widzę podstaw do tego, żeby sugerować, żeby zlecać taką usługę na zewnątrz. Uważam, że pan prezes się do tego zobowiązał, rozmawialiśmy kilkakrotnie, mówiliśmy o zakresie, rozmawialiśmy również z Radą Nadzorczą, ten dokument po prostu powinien powstać, a nie powstał.

Radna p. Halina Skorek – Kawka dodała, że skoro mamy robić koncepcję na budowę kanalizacji w różnych dzielnicach, częściach Myszkowa, naszego miasta w takim razie proszę również o wykonanie koncepcji na budowę kanalizacji w dzielnicy Nowa Wieś oraz dzielnicy Osińska Góra plus Dworska i ulice boczne od ul. Dworskiej.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ma dwa krótkie pytania. Jedno pytanie, kiedy możemy się spodziewać prawidłowej koncepcji gospodarki ściekowej dla dzielnicy Mrzygłód, bo jak tam widzi czasu było kilka miesięcy na skserowanie tego co już istniało, natomiast nie wiem, ile zajmie rzetelne opracowanie prawdziwej koncepcji. Prosiłabym o czas możliwie jak najkrótszy dlatego, że podkreślam jeszcze raz, czas ucieka nieubłaganie i projekt ul. Krasickiego, Wolności powstaje. Tutaj Państwo, pan radny Lech, pani Halina Skorek-Kawka wspominają o koncepcji budowy kanalizacji, wodociągu w mieście. Przypominam, że koncepcja rozwoju wodociągów i kanalizacji, o którą prosiliśmy na początku kadencji powstała i jak sami Państwo widzicie powstała i również nie nadaje się do niczego.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że skoro komisja nie ma pytań przejdzie do omawiania kolejnego tematu.

Radna p. Zofia Jastrzębska wtrąciła, że zadała p. Burmistrzowi pytanie, kiedy? Ja proszę o odpowiedź, teraz proszę o odpowiedź.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jego odpowiedź brzmi nie wiem.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kiedy p. Burmistrz będzie wiedział?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jak wróci prezes zapytam go, w jakim czasie wykona to, czego Państwo oczekujecie, a nie to co przedstawił.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kiedy prezes wróci?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że z tego co wie to do końca miesiąca ma urlop.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia ogłosiła 5 minut przerwy z uwagi, że na Komisje dotarł Pan Starosta Myszkowski p. Piotr Kołodziejczyk, żeby p. Starosta mógł dołączyć do naszego spotkania. Po 5 minutach przewodnicząca komisji wznowiła obrady komisji.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że zadał pytanie do naszych gości, którzy rozumiem są tutaj po to, żeby odpowiadać na pytania radnych. W związku z tym bardzo bym prosił o odpowiedź. A jako dygresja do naszej przepychanki słownej z p. Burmistrzem chciałem powiedzieć, że znalazłem sobie w międzyczasie wieloletni plan rozwoju sieci, z którego jasno wynika, że to co Pan mówi, że co do zasady tylko odtworzeniowe kwestie są poruszane nijak ma się do tego planu, bo jest tam dosyć dużo inwestycji rozwojowych i budowy wodociągów, ale jednak tej infrastruktury. W związku z tym kolejny raz to co Pan mówi mija się z prawdą.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy przedstawiciele spółki zabiorą głos? Poprosiła o ustosunkowanie się do pytania radnego p. Adama Zaczkowskiego.

Pan Ryszard Kercz przeprosił za to, że nie słyszał od początku wszystkich wątków. Powiedział jedną dygresję do koncepcji, słowo koncepcja nie do końca jest jasno określona i sprecyzowane, co powinno zawierać projekt budowlany, więc ona rzeczywiście jest dość skromna, ale proszę to traktować jako materiał początkowy, czy rozwojowy, tak jak powiedział pan Burmistrz. Na pewno jak prezes wróci zostanie on rozszerzony tak, żeby spełnił Państwa oczekiwania, żeby był jakimś materiałem wyjściowym do dalszych prac projektowych. Co do pytania o zadaniach, jakie realizuje spółka, rozwojowe i modernizacyjne. W tej chwili jest taka sytuacja, że mamy plany podzielone na trzy części umownie na wodę, na ścieki i inne zadania. Głównie realizujemy rzeczy, które tak jak powiedział p. Burmistrz, które są modernizacyjne, czy odtworzeniowe dla podtrzymania tych urządzeń i tych rurociągów, które eksploatuje. We wtorek i zajmowałem się tylko ściekami, dowiem jakie mniej więcej robimy sieci kanalizacyjne. Na przykład na wodzie w tym roku mamy zaplanowane, główne zadanie to jest modernizacja ujęcia na ul. Palmowej i całe to zadanie to jest około 4.000.000,00 zł przy środkach z amortyzacji w wysokości 966.000,00 zł. Także jak tego widać będziemy posiłkowali się kredytami, czyli występowaliśmy o dotacje. Oprócz tego robimy częściowo nowe wodociągi, przedłużamy wodociąg na Rolnej i robimy nowy wodociąg, w tej chwili rozpoczęliśmy 3 dni temu na ul. Sucharskiego odcinek wodociągu pozwalający modernizować w dalszej kolejności magistrale. To są nasze główne cele, one są w planie wieloletnim, plan jest przedstawiany i akceptowany. Czy jest możliwe coś wprowadzania nowego? Tak, jest możliwe pod warunkiem oczywiście, że plan zostanie zmodyfikowany, zbilansowane od nowa kwoty, które są zapisane lub pozyskane nowe źródła finansowania. W planie wieloletnim aktualnym nie ma dzielnicy Mrzygłód żadnych zadań tam przypisanych. Poza tym fragmentem wodociągu na ul. Rolnej, który ma być przedłużony.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się do kierownika wodociągów, że udało mu się dzisiaj dotrzeć, natomiast odnośnie tej koncepcji bardzo byśmy wszyscy chcieli, żeby była na nowo rozpisana i bardzo bym prosił, żeby nie wprowadzać radnych w błąd i podzielić tą koncepcję oddzielnie, jeśli mają Państwo plany oczyszczalnia to oczyszczalnia, a oddzielnie koncepcja bez oczyszczalni. Tutaj są te kwoty zsumowane i niepotrzebnie wprowadzają taki zamęt, cena wtedy jest wyższa, jak wiemy nie musi być jedno i drugie. Tych pomp przepompowni też z tego co wiem mogą być dwie, a nie pięć.

Pan Ryszard Kercz powiedział, że przekaże te sugestie prezesowi jak będziemy dopracowywali. Trudno powiedzieć na tym etapie, czy tam potrzeba pięciu czy trzech, to wynika z map, z ukształtowania terenu. Na pewno przy rozszerzonej tej koncepcji i tym załączniku graficznym te rzeczy powinny być, przekażę, będzie rozszerzona.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że zapyta p. Burmistrza, bo Pan Starosta poinformował mnie, że udał się do p. Burmistrza i nie wiem, czy będzie się pan Starosta logował w tej chwili od nas, czy będzie jednak wracał do Starostwa i tam się będzie logował.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pan Starosta jest obok mnie, więc oddam mu komputer.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powitała p. Starostę, podziękowała, że wziął udział w komisji. Wiem, że chce Pan przedstawić temat budowy chodnika przy ul. Koziągłowskiej.

Starosta Powiatu Myszkowskiego p. Piotr Kołodziejczyk powiedział, że myślał, że jest komisja hybrydowa, dlatego jest tutaj. Jak ostatnio się spotykaliśmy zadeklarowałem, że spróbuję się skontaktować z dyrektorem Taborzem i dowiedzieć w sprawie ul. Koziągłowskiej, natomiast w międzyczasie doszło też porozumienie na ul. Pułaskiego tożsame z tym co dostaliśmy na ul. Koziągłowską. Okazuje się, że to nie pan dyrektor Tabor jest osobą, która układa i robi podział przede wszystkim środków, ale też dat jeżeli chodzi o obydwie te drogi, to trzeba ustalić z Marszałkiem Województwa. Rozmawiałem w tamtym tygodniu marszałkiem Starzyckim, bo to u niego dzieją się te sprawy związane z obydwojema tymi ulicami, wstępnie zadeklarowałem, że jeżeli chodzi o daty jest tu raczej płynność. W większości wypadków samorządy te, które otrzymały wstępne zgody, porozumienia chcą raczej wydłużenia terminu na 2024, 2025, ale jeżeli będzie deklaracja z naszej strony, że któraś z tych ulic damy na to ul. Pułaskiego chcemy wykonywać w 2022, 2023 najprawdopodobniej nie będzie problemu. Problem polega na tym, że nie miałem kontaktu do tej pory z panią dyrektorem Departamentu Transportu z Urzędu Marszałkowskiego. Do 17-go była na urlopie, 17-go sekretariaty się zdzwoniły, jestem umówiony jutro na 9:00 rano z panią dyrektorem Drobny. Jeżeli tylko będę miał informację związaną z datą i skąd te księżycowe kwoty, może tak ujmę, pojawiły się w tych porozumieniach skoro nasza wycena i deklaracje we wniosku były zgoła odmienne i zupełnie inne, bo o ile trudno dyskutować na temat samego wykonania tych ścieżek pieszo-rowerowych co do wysokości wartości projektu, chociaż też nam się wydają dużo zawyżone o tyle, jeżeli chodzi o sam projekt 600.000,00 zł w jednym i drugim przypadku wydaje nam się zbyt duże. Na szczęście my będziemy realizować te projekty, więc sądzę, że ta kwota nie będzie aż tak duża. To tyle mam do Państwa do przekazania. Jak tylko będę coś wiedział odnośnie tych projektów to na pewno prześlę informację i p. Burmistrzowi i radnym.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia podziękowała p. Staroście za wyjaśnienia.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że był na tym spotkaniu i wspominałem także o odcinku ul. Pułaskiego, ale które znajduje się na Smudzówce. Mam taką prośbę, czy pytanie, czy w tych dwóch zadaniach typu chodnik na Pułaskiego, bo rozumiem że to będzie ten tylko przy szkole i chodnik przy ul. Koziągłowskiej, czy dałoby się ująć chodnik przy ul. Smudzówka, to jest też 800 metrów. Wspominałem o tym odcinku, jest to bardzo niebezpieczny odcinek. To jest taka prośba z mojej strony, czy byłaby taka możliwość, czy moglibyśmy w tym kierunku iść troszkę do przodu?

Radny p. Sławomir Jałowicz przywitał p. Starostę i powiedział, że jego pytanie dotyczy budowy wiaduktu kolejowego nad przejazdem kolejowym w dzielnicy Nowa Wieś w ciągu drogi

wojewódzkiej 789. Chciałem zapytać, jaki jest termin realizacji wykonania tego wiaduktu. W jakich latach jest przewidziane rozpoczęcie i zakończenie budowy tego wiaduktu? Pan Starosta na spotkaniu w Starostwie mówił, że będzie rozmawiał odnośnie wykonania ścieżek rowerowych na ul. Pułaskiego i ul. Koziegłowskiej. Chodziło o przyspieszenie. Przed chwilą p. Starosta powiedział, że może być przyspieszona realizacja wykonania ścieżki pieszo – rowerowej na ul. Pułaskiego na 2022 i 2023, ale nie usłyszałem o ul. Koziegłowskiej. Czy tam również istnieje możliwość przyspieszenia realizacji wykonania ścieżki pieszo-rowerowej, czy ten temat na razie pozostaje.

Pan Starosta Powiatu Myszkowskiego p. Piotr Kołodziejczyk odpowiedział na pytanie radnego p. Dominika Lecha, że rozumie, że jeżeli będzie jakiegokolwiek rozdanie Wojewódzkich Inwestycji Drogowych to tak samo powiat, tak samo gmina również może złożyć kolejny wniosek na Smudzówkę i tutaj chyba problemów z tym nie będzie, Nie sądzę, żeby te WID były ograniczone tylko do 2021 r. Odpowiadając na pytanie odnośnie wiaduktu radnego p. Jałowca, nie mam przed sobą dokładnych dat. Z tego co przypominam sobie to był rok 2023, gdzie była deklaracja o rozpoczęciu prac budowlanych, ale nie chciałbym być nieprecyzyjny dlatego może zrobimy tak, że jak będę po rozmowie z panią dyrektor Drobny albo właściwie w trakcie rozmowy to tą informację doprecyzuję. Trzecie pytanie dotyczyło tego przyspieszenia, może tak się wyraziłem, nie, to chodzi o dwa równorzędne projekty i w jednym i w drugim przypadku przynajmniej Pan marszałek Zarzycki nie przekazał takiej informacji, że nie można jednego, czy drugiego projektu przyspieszyć. Raczej w drugą stronę, samorządy się starały się o wydłużenie tego terminu, ale tak samo chcę potwierdzić, że dopiero jutro po rozmowie z panią dyrektor będę coś więcej wiedział na ten temat, czy wyrażą zgodę na to, aby którykolwiek projekt mógł być realizowany wcześniej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zwróciła się do p. Starosty, że wykonanie ścieżki pieszo-rowerowej przy ul. Koziegłowskiej powinno być priorytetem, ponieważ tam jest bardzo trudna sytuacja dla mieszkańców, obecnie mieszkańcy poruszają się na odcinku od ul. Słowackiego w kierunku Żarek do lasu nie mają zwyczajnie szans przejścia na tym odcinku, dostania się do swoich posesji bezpiecznie. Nie ma tam żadnego pobocza, bo gdyby było pobocze to mieszkańcy mogliby nawet bez tego chodnika i tak dalej przejść sobie poboczem, ale po prostu przecież Pan doskonale wie, że tam nie ma żadnego pobocza i tam jest zagrożenie życia. Tam jest tragiczna sytuacja, więc ja bardzo proszę jednak, żeby priorytetem była ul. Koziegłowska, ten chodnik przy ul. Koziegłowskiej. Bardzo Pana serdecznie oto w imieniu mieszkańców proszę.

Radny p. Dominik Lech odniósł się do słów p. Haliny Skorek – Kawki, możemy licytować, która droga jest priorytetem, ul. Pułaskiego jest ulicą, którą wszyscy mieszkańcy naszego miasta i okolicznych gmin jeżdżą na Śląsk, jest niebezpieczną drogą, jeżdżą tu samochody ciężarowe, było dużo wypadków, wypadki śmiertelne. Przy odrobinie deszczu wypadki są cały czas, myślę że ten odcinek przy Smudzówce też jest priorytetem, zresztą wszystkie drogi powinny być dla nas priorytetem, ale te dwa odcinki nie powinny być ze sobą faworyzowane, takie jest moje zdanie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że przysłuchuje się bardzo uważnie tej dyskusji. Tutaj licytacja ul. Koziegłowska, ul. Pułaskiego, jeżeli chodzi o argument, że chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców podróżujących uważam, że drogi są równorzędne. Nie ma

możliwości, że jedna jest bardziej zadaniem priorytetowym, a drugi mniej. Proszę potraktować te drogi równorzędnie i jako bardzo istotna sprawa dla mieszkańców, dla podróżujących.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w pełni się zgadza z Panią radną i p. Dominikiem. Czy ktoś chciałaby z Państwa zabrać głos, czy dopytać jeszcze o coś p. Starostę? Z uwagi na brak głosów przewodnicząca podziękowała p. Staroście za udział w komisji i zaproponowała przejście do omawiania kolejnego tematu sprawozdania finansowego KZGM za 2020r. i I półrocze 2021r. Przewodnicząca komisji zapytała, czy radni mają jakieś pytania do otrzymanego sprawozdania?

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła uwagę, że radni głosowali poprzedniego sprawozdania ZWiK.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że te sprawozdania nie są głosowane, to jest tylko analiza wyniku.

Radna p. Zofia Jastrzębska podziękowała za udzielenie odpowiedzi.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy do sprawozdania KZGM radni chcieliby zadać jakieś pytania, uzyskać jakieś informacje?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ponieważ przez ostatnie kilka lat mieliśmy inspektora ds. spółek, bardzo był potrzebny, miał się wykazać, wiem, że była to sprawa ważna dla miasta, było kilka przemówień Burmistrza, że to jest ważne. Czy teraz jest jakiś inspektor, ponieważ z tego co mi wiadomo poprzedni inspektor został prezesem MTBS, a pytam się, ponieważ jak wszyscy wiemy KZGM to jest taka trzecia spółka, można powiedzieć zajmująca się lokalami w Myszkowie, która de facto dubluje pozostałe dwie czyli MTBS i spółdzielnię. Czy są jakieś plany, aby uszczuplić koszty związane z działalnością, bo jak wiemy mamy tutaj kilka działów windykacji, kilka różnych działów, które się nawzajem budują, suma sumarum podlegają one pod miasto. Koszty rosną, są coraz większe, bo muszą rosnać, bo takie są czasy, natomiast coś trzeba z tym zrobić, żeby nam tutaj ten balon nie napulchniał i żebyśmy później po jakimś czasie nie oglądali cyfer minusowych. Mam takie pytanie, czy są jakieś plany kogoś kto to będzie dalej kontynuował, czy panie Burmistrzu czy ten temat zamykamy i w tym momencie nie ma potrzeby, żeby ktoś tym zarządzał, chyba że Pan będzie teraz z powrotem tymi spółkami koordynował, czy tam jakieś może wspólne cele. Były takie plany w zeszłym roku. Prosiłem o takie spotkanie, żeby zrobić takie spotkanie, co można razem połączyć, jak się można podzielić kosztami. Prosiłem kilka razy, była odpowiedź, że jest to dobry pomysł, na pewno go zrealizujemy, ale minęły zapowiedzi, lata lecą, inspektora chyba już nie ma, bo najwidoczniej nie jest już potrzebny, a spółki i podejrzewam, że KZGM tutaj ma coraz większe koszty, a efekt ten sam. Prozę o informację, zanim przejdziemy do omawiania sprawozdania finansowego.

Pani Burmistrz powiedziała, że w chwili obecnej Burmistrz nie bierze udziału w komisji. Jeśli chodzi o inspektora, nadzór nad spółkami, takiej osoby w chwili obecnej w Urzędzie nie ma, co nie znaczy, że nie jest potrzebna. Natomiast jeśli chodzi o zadania KZGM i MTBS to po pierwsze to jest inna struktura, bo KZGM jest jednostką organizacyjną, natomiast MTBS jest spółką. Tutaj zupełnie różne są zadania KZGM i MTBS. Natomiast jeżeli chodzi o koszty to rzeczywiście te koszty są zarówno w spółce, jak i w KZGM.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że z tego co wie instruktora nie ma już dobre pół roku, a było jakieś ogłoszenie? Czy było jakieś ogłoszenie, bo mówi Pani, że jest ktoś potrzebny, czy kogoś szukacie, czy chcecie dać ogłoszenie, żeby ktoś mógł przyjść i wygrać konkurs na takich warunkach ogólnodostępnych. Z tego co wiem instruktora nie ma od pół roku, a nie ma takiego zapotrzebowania. To, że Pani mówi nam, że pilnie potrzebujecie, ale to to nie jest odzwierciedlenie rzeczywistości. Proszę o informację.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że konkurs póki co nie jest ogłoszony, a tylko w taki sposób może nastąpić zatrudnienie w Urzędzie. Natomiast zadania inspektora nie zniknęły, pan Burmistrz informował Państwa na jednej z poprzednich komisji, że póki co sam sprawuje ten nadzór merytoryczny, ale to jest na dłuższą metę nie do pociągnięcia w ten sposób.

Radny p. Tomasz Załęcki przypomniał, że poprzedni inspektor obiecał Radzie Miasta, że po wakacjach, cytując jego słowa: „po wakacjach zaprezentuje plan naprawczy co do restrukturyzacji spółek miejskich”. Miał być ten plan przygotowany, dużo o nim się mówiło, to jeżeli teraz tego Pana instruktora nie ma to może pan Burmistrz sam, jeżeli twierdzi, że teraz przejmie obowiązki inspektora, to może pan Burmistrz przygotowuje taki plan naprawczy, co zrobić aby te spółki mogły wyjść z impasu, tej pochylni, która ciągnie w dół każdą spółkę. A jak wiemy do zrobienia jest dużo rzeczy, mówię przede wszystkim o sprawach organizacyjnych, jak można razem połączyć siły, żeby działać wspólnie. Wiem o tym, wszyscy też zresztą wiemy, że w innych miastach te spółki miejskie mają jakieś wspólne umowy między sobą, korzystają ze swojej wiedzy, doświadczenia, wspólnie też realizują inwestycje, jest to bardziej skoordynowane. U nas tego nie ma, każda spółka działa osobno i jak wiemy są z tego problemy i koszty. Oczekiwałbym od Pani i od pana Burmistrza informację, czy czekamy do kolejnych wakacji, czy może jest szansa, żeby w tym roku chociażby nie wiem na koniec roku przedstawić jakiś plan restrukturyzacji, jakiś pomysł, a przede wszystkim, żeby takie coś przedstawić oczekuję, że będzie spotkanie prezesów spółek, jeśli byliby chętni radni do tego spotkania to też byłoby to mile widziane. Oczekuję na spotkanie organizacyjne trzech spółek, było mi to obiecane rok temu przez Pana inspektora, niestety nikt tego słowa nie dotrzymał. Proszę o kilka słów od Burmistrza.

Pani Burmistrz powiedziała, że jak tylko Burmistrz dołączy na obrady komisji będzie się w tej sprawie wypowiadał.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli nie ma pytań do sprawozdania finansowego KZGM przechodzimy do kolejnego sprawozdania finansowego spółki MTBS. Czy do tego sprawozdania Państwo radni mają pytania do pana prezesa?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że Pan jest prezesem od początku tego roku. Przedstawił Pan sprawozdanie bardzo obszerne, ponad sto stron, z tabelkami. Chciałam zapytać o taką rzecz, bo od 1 stycznia mieszkańcy zasobów MTBS płacą znaczne podwyżki, w związku z tym w jaki sposób to wpływa na finanse MTBS i jaka jest ściągalność na przykład tych czynszów, jakie mają płacić mieszkańcy. Jak to wpływa na sytuację?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy jest z nami pan prezes MTBS? Przewodnicząca komisji poprosiła o chwilę cierpliwości, bo Pan prezes się nie zgłasza.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chciała zapytać jeszcze o remonty, jak przebiegają?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy pan prezes Saniko w tej chwili jest obecny? Pana prezesa spółki MTBS nie ma, kontaktujemy się w tej chwili ze spółką, dlatego nie ma przedstawiciela. Jeżeli możemy w tej chwili zamienić, jest pan prezes Saniko, a potem wrócimy do pytań, które Państwo mieli do spółki MTBS. Przewodnicząca komisji zapytała, czy radni mają jakieś pytania do sprawozdania finansowego ze spółki Saniko?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że czytając sprawozdanie, zmniejszyła się liczba zatrudnionych. Chciałabym się dopytać co jest powodem? Drugie pytanie, to Pan prezes mówi, że spółka poniosła straty. Tam jest motywacja taka, że spowodowane to było między innymi, że była ostrzejsza zima, ale również że rozpoczyna pracę w ościennych gminach z opóźnieniem spowodowany nie z winy swojej. Czy jakaś rekompensata za to, że takie opóźnienie w jednym mieście w drugim półroczu, a w drugim od kwietnia, czy to będzie w jakiś sposób naprawione, jeżeli chodzi o spółkę, czy będzie jakaś rekompensata spółce będzie wypłacona? Myślę, że umowa była podpisana i miasta się nie wywiązały. Bardzo nam żal, że spółka nie obsługuje miasta Myszkowa. Mam nadzieję, że w przyszłości się to zmieni.

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział na pierwsze pytanie odnośnie zatrudnienia, ten stan, który przedstawiłem Państwu dotyczy 31 grudnia 2020r. i drugi stan zatrudnienia na ostatni czerwca tego roku. Ten stan jest już nieaktualny, ponieważ od lipca obsługujemy następną gminę Koziegłowy. Teraz dokładnie bym Państwu powiedział, że stan zatrudnienia zbliżył się do tego, który był na koniec 2020r., czyli około 35, 37 osób. Odnośnie rozpoczynania pracy na gminach ościennych to chcę tak pokrótce wytłumaczyć, iż przetarg na gminę Kamienica Polska był ogłoszony w końcu zeszłego roku i miał się odbyć od stycznia. Jednakże tam odwołania od pytania zadawane, to są sprawy proceduralne dotyczące specyfikacji, spowodowały iż zostało przedłużone ogłoszenie przetargu do końca marca i pracę na Kamienicy rozpoczęliśmy od kwietnia tego roku. Natomiast w gminie Koziegłowy przetarg był rozstrzygnięty już do końca marca, lecz odwołanie jednej z firm do KIO uczestniczących w przetargu spowodowało, iż też przetarg zgodnie z warunkami SIWIZ był przesunięty i rozpoczęliśmy pracę dopiero od 1 lipca. Niestety musiałem załogę utrzymać, leasingi, podatki, wszystkie poniesione koszty ponosić związane z utrzymaniem pracowników, samochodów i to między innymi spowodowało wynik minusowy. Płynność finansowa jest utrzymana, rachunki, wszystkie faktury płacone, tak to w tej chwili wygląda na dzień dzisiejszy. Oczywiście co do naszego miasta myślę cały czas jak uczestniczyć w przetargu przyszłym roku, czy to będzie przetarg, czy w innej formie to wymaga wzmocnienia jeszcze tak samo osobowego, pracowniczego i przede wszystkim sprzętowego. Na chwilę obecną cały potencjał ludzki i techniczny mam zaangażowany w te dwie gminy, które obsługujemy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat Cmentarza Komunalnego, utrzymania porządku na cmentarzu, a przede wszystkim częstotliwości koszenia trawy. Oczywiście sytuacja się poprawiła w porównaniu do poprzednich lat, natomiast jeszcze chciałabym raz zwrócić uwagę, że to jest po prostu cmentarz, jeden jedyny cmentarz komunalny, inaczej mówią miejski cmentarz i powinienem być tak naprawdę idealny porządek. Przede wszystkim chodzi o trawę, bo wiadomo trawa bardzo szybko rośnie i bardzo bym prosiła, żeby była zwiększona częstotliwość koszenia tej trawy. Jak już ta trawa jest za wysoka, żeby prezes był uprzejmy

prostu nad tym mieć kontrolę, żeby ta trawa była często koszona i żeby zaraz po skoszeniu tą trawę zbierać, żeby ta trawa nie zalegała, nie żółkła, jak to zresztą dzieje się w wielu miejscach w Myszkowie, nie tylko na cmentarzu, ale również na placach zabaw i w innych miejscach, że trawa jest skoszona, a później leży za długo. Żeby tą trawę od razu zbierać, żeby było czysto, schludnie i porządnie, bo przecież wiele osób przychodzi na cmentarz, szczególnie starszych ludzi, żeby się nie potykali o trawę i nie przewrócili tam.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że ma tylko małą uwagę co do Kaplicy Cmentarnej, bo czasami mam tam okazję posługiwać jako organista jako gość. To było tak, że zwracali się księża, czy coś można byłoby zrobić w tej kaplicy z nagłośnieniem. Dwa razy z rzędu byłem dwa razy, te mikrofony nie działały. Mikrofon księdza był przyklejony taśmą klejącą, żeby to jakoś wyglądało profesjonalnie, a nie tak jak to wygląda. Te kable przy wzmacniaczu były gdzieś poskręcane na skrętki, nie działało to, żeby tym się można zainteresować.

Radny p. Tomasz Załęcki nawiązał do placów zabaw, rozumiem, że Wy się zajmujecie albo firma podwykonawcza koszeniem trawy na placach zabaw?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że na placach zabaw niestety nie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, gdzie spółka Saniko kosi trawę?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że w tym roku nie kosimy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy Saniko w zeszłym roku kosiło trawę?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał powód, dlaczego w tym roku Saniko nie kosi trawy?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że było zapytanie cenowe, daliśmy wyższą cenę.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy dużo wyższą niż firma konkurencyjna?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że trudno mu w tej chwili powiedzieć w procentach, nie wiem ile to było, 20%, czy 30%.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, ile Saniko dało ofertę koszenia w ciągu roku?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że nie pamięta, chyba trzykrotnie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy Saniko dało ofertę na koszenie trawy trzy razy w ciągu roku, a firma która wygrała przetarg była tańsza o 30%, ponieważ dała ofertę na koszenie dwa razy do roku.

Pan Janusz Trąbski prezes MTBS powiedział, że niektóre rejonu trzeba kosić trzykrotnie, a niektóre dwa. W tej chwili nie mam tych danych przy sobie, nie udzielę takiej kompetentnej odpowiedzi.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy Pan może taką informację przygotować dla radnych odnośnie tego przetargu?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że był tylko uczestnikiem tego przetargu, wszystko było w tej specyfikacji technicznej.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie. Ale po Pana słowach rozumiem, że przegraliście przetarg, bo byliście drożsi o 30%, a firma która wygrała przetarg wykonuje usługę mniejszą o 30%, bo nie kosi trawy trzy razy w roku tylko dwa razy w roku.

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko powiedział, że tego po prostu nie wie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że prezes musi takie rzeczy wiedzieć, bo jak przegrał Pan przetarg dla własnej gminy to wypadałoby znać te szczegóły. A czy odwoływał się Pan od tego przetargu?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że nie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, dlaczego?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko wyjaśnił, że uważał, że spełniał wszystkie wymagania, daliśmy taką kalkulację jaką daliśmy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, dlaczego prezes nie zapoznawał się ze szczegółami tego przetargu? Ja bym osobiście zajrzał sobie dlaczego firma, nie wiem która to jest firma, podejrzewam, że z innego miasta, jeśli opłaca tutaj przyjeżdżać, kosić trawę, a Wam na miejscu nie opłaca się. Przecież macie większość pracowników zatrudnionych na umowy cywilnoprawne, umowy zlecenia to tam chyba nie byłby jakiś problem, a byłoby taką dumą dla Was świadczyć usługi dla własnego miasta. Tak mi się wydaje, że jeżeli się okazuje, że tak był przetarg skonstruowany, że pan Burmistrz wybrał firmę, która kosi dwa razy w roku, a nie wziął pod uwagę tego, że Pan zaproponował trzy razy w roku, to logiczne jest, że każda inna firma, która będzie kosiła dwa razy w roku będzie tańsza.

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko powiedział, że propozycja cenowa nasza była tak jak mówiło zamówienie.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił p. Burmistrza, panią przewodniczącą, aby przekazać wszystkim radnym informacje odnośnie tego przetargu, który się odbył w zeszłym roku na koszenie trawy w miejscach publicznych. Jakie były warunki, jakie były kryteria. Chcielibyśmy się chyba przyjrzeć jak to wygląda. Wierzę, są oszczędności i te koszenie trawy rozumiem, że Burmistrz jest zamiast trzy razy dwa razy. Wspomnę jedną rzecz, po Komisji Rolnictwa i Porządku w Mieście udałem się z przewodniczącym na kilka placów zabaw. Widzieliśmy oczywiście te żółte plamy na placu zabaw, o czym wspomina radna p. Halina Skorek- Kawka.

Naprawdę to kiepsko wygląda. Naprawdę Panowie przy nas zbierali siano, a trawę przykaszali na wysokość chyba 50 cm. W momencie, kiedy były zbierane kupki siana, które leżały chyba tydzień czasu, to już nie było jej widać, bo trawa która rośnie dookoła była wyższa niż te kupki siana, więc osobiście na taki plac po takiej trawie (...). Rozumiem, że są miejsca w mieście, gdzie nie trzeba kosić, że są łąki kwiatowe i że dobrze jest, jeżeli trawa jest wysoka i czasami naprawdę wystarczy dwa razy w roku skosić trawę, ale miejsce, gdzie mają się bawić dzieci, za które my płacimy, to powinno być koszone przynajmniej cztery razy w roku. I nie kosami na wysokość 50 cm, bo to nie ma sensu i tak małe dziecko, które ma tam niewiele 90 cm, które ledwo co chodzi, przez taką trawę nie przejdzie, tam można tylko krowy paść. Może taniej by wyszło kozy tam wrzucić na przykład, ale bądźmy troszkę ludźmi, mówię tutaj do pana Burmistrza i zrobmy tym dzieciom na tych placach zabaw miejsce do zabawy. Raz, że nie jest ładny widok kupek siana, które leżą przez dwa tygodnie, przez tydzień, można podjechać sobie właśnie na Spółdzielczą zobaczyć sobie, że są duże plamy żółte. Każdy zobaczy, że tam trawa ma 50 cm zaraz po koszeniu. Także takie koszenie nie wiem, czy ma sens. Też chciałbym zobaczyć, czy w przetargu jest określone, czym się kosi, czy kosą czy kosiarką. Są miejsca w mieście, proponuję przyjechać się do Olsztyna koło Częstochowy, tam na rynku jest takie rondo koło rynku, jest trawnik bardzo ładnie koszony, są miejsca w mieście, które trzeba bardziej dbać, które są takie reprezentatywne, które naprawdę wymagają większej pielęgnacji. Wiem, że takim miejscem jest skwer przy Urzędzie Miasta, bo to widać z okna pana Burmistrza, ale są też te miejsca inne, a place zabaw to są takie miejsca newralgiczne, tam się spotykają rodzice z dziećmi, tam są ławki, tam można sobie pospacerować, można byłoby też siąść na trawie na kocyku, ale nikt nie siądzie w trawie o wysokości 50 cm. Ten temat też będę tutaj chyba niedługo wałkował, bo źle to wygląda. Panie prezesie rozumiem, że przegrał Pan ten przetarg, będzie Pan się ubiegał o kolejny w następnym roku?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że oczywiście będzie uczestniczył.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jeśli Pan przegra będzie się Pan odwoływał albo sprawdzał dokumentację, bo rozumiem, że Pan nie zna (...).

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że tak oczywiście.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że odda głos najpierw p. Burmistrzowi, bo myślę, że bezpośrednio chciał się odnieść do tych słów, potem radny p. Dominik Lech, a potem p. Halina Skorek – Kawka. Przewodnicząca komisji powiedziała, że dalszą część komisji poprowadzi p. Robert Czerwik.

Radny p. Dominik Lech odniósł się do słów radnego p. Tomasza Załęckiego mówiąc, że myślał, że radny jest poważnym człowiekiem. Lubi Pan wszystko przekoloryzować. Byliśmy na takim małym objeździe na placach zabaw. Byliśmy na takim objeździe, rozmawialiśmy i tak naprawdę na tych placach zabaw nie jest tak źle. Trawa przy ul. Spółdzielczej nie jest na 50 cm, widać, że była koszona tydzień temu. Podczas naszej wizyty była zbierana z kupek ta, która była skoszona. Myślę, że to była dwu, trzydniowa trawa gdzie niestety po paru dniach już się robi żółta, jeśli jest przykryta, to nie jest nic dziwnego. Bardzo bym prosił, żeby Pan radny tak nie przekolorowywał wszystkiego, bo wiemy dobrze jak było.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że osobiście ją dzisiaj zmierzy.

Radny p. Dominik Lech powiedział, żeby radny zmierzył.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chciał tylko zwrócić uwagę, że źle to wygląda, jeżeli Pan radny nie rozumie reguł, przepisom, jakim podlega gmina. Nie możemy wybierać oferty na różnych warunkach tylko dlatego, że jest tańsza i chciałem to podkreślić, że warunki były identyczne, nie był to przetarg, było to zapytanie ofertowe i w wyniku tego zapytania ofertowego wybraliśmy ofertę firmy tańszej. Jak Państwo słyszeliście firma Saniko złożyła droższą ofertę, dlatego wybraliśmy ofertę tańszą. Ilość i sposób koszenia i warunki koszenia były identyczne dla obu firm, jakie odsyłam na BIP, bo wszystkiego rodzaju informacje z otwarcia ofert, z wyboru ofert znajdują się na Biuletynie Informacji Publicznej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że popiera wypowiedź Pana radnego Tomka Załęckiego odnośnie koszenia trawy i ilości razów koszenia trawy i również zbierania trawy po skoszeniu. To dotyczy najbardziej terenów takich najbardziej newralgicznych, centrum miasta przede wszystkim, czyli koło Urzędu Miasta, przy pomniku naprzeciw Urzędu Miasta, place zabaw, cmentarz, te miejsca, gdzie stale ludzie się przemieszczają, przebywają powinny być koszone na pewno nie dwa razy w roku, to jest zdecydowanie za mało, doskonale o tym wszystkim wiemy, że jest konieczność koszenia przynajmniej cztery, pięć razy w roku w tych miejscach trawy i nie powinno to być na zasadzie, że kiedy radny zgłasza to dopiero trawa jest koszona, po prostu ta trawa powinna być koszona. Firma, która ma to zlecone powinna po prostu wykonywać, kiedy jest konieczność skoszenia, że trawa jest wysoka, stanowczo za wysoka. Każdy widzi, że jest konieczność koszenia tej trawy. Ta trawa powinna być koszona, więc jeszcze raz bardzo proszę o to, żeby w tych miejscach trawa była koszona i zaraz zbierana, nie żeby te kubki leżały w nieskończoność. To nie jest prawda, że tam 2 czy trzy dni, nie, ta trawa leży tydzień, dwa tygodnie, zdarzało się trzy tygodnie, bardzo długo, aż wreszcie ja to zgłaszam i dopiero łaskawie trawa zostanie zebrana. Przy okazji przy okazji jak jesteśmy przy koszeniu trawy jesteśmy przy placu zabaw, bo tutaj dyskusja toczy się wokół placu zabaw przy ul. Spółdzielczej, ja jeszcze ponownie zwracam się z prośbą do pana Burmistrza, wczoraj na komisji oczywiście prosiłam panią Wiceburmistrz o monitoring śmietnika. Bardzo proszę w imieniu mieszkańców p.Burmistrzu, bo to już jest zgłaszane wielokrotnie i problem jest uciążliwy bardzo i non stop jest ten problem widoczny, więc bardzo proszę w imieniu mieszkańców, żeby wreszcie ten monitoring tam założyć. Nie może być takiego bałaganu, przecież to jest wstyd dla miasta, żeby tak wyglądał śmietnik i wokół śmietnika, żeby był taki bałagan i te wielko gabaryty były zwożone nie wiadomo skąd po nocach. Proszę się przychylić wreszcie do prośby mieszkańców z ul. Spółdzielczej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak poprosił, żeby nie zapominać o liczbach w budżecie. Wiecie Państwo i sami Państwo utyskiwaliście przy uchwalaniu budżetu, że budżet na ten rok został założony z punktu widzenia wydatków bieżących na znacznie niższym poziomie, ale związane było to z realiami, jakie nas dotyczą. W związku z powyższym mamy taką sytuację, że w ogóle ceny dotyczące obsługi miasta wzrastają, są wyższe niż w roku ubiegłym, a środki finansowe przeznaczone na poszczególne zadania są mniejsze niż w roku ubiegłym. To nie jest tak, że Państwo sobie powiecie, nie wiem kośmy, pięć razy, cztery, sześć razy, osiem razy tylko też trzeba skroić to zamówienie w stosunku do możliwości finansowych, bo nie można ogłaszać przetargu nie mając zabezpieczenia finansowego. Pod tym się nie podpiszę ani Ja, ani pani Skarbnik. Więc tutaj co do ilości koszeń, a ile było to ja nie wiem, ale Państwo sobie

sprawdzicie na BIP. Mam też prośbę, żebyście Państwo potraktowali Nas poważnie. Jeżeli na wczorajszej komisji Pani radna przekazała informację pani Burmistrz to proszę przyjąć do wiadomości, że jak pani Burmistrz usłyszała to gmina Myszków usłyszała. Nie ma potrzeby powtarzania tego i nie szanowania też naszego czasu, bo to jest takie, że jeszcze siedem razy będziemy mówić, a od tego w tym momencie pieniędzy, których nie mamy na te kamery, nie mamy tych pieniędzy w budżecie to sobie powiedzmy otwarcie, jak nie przybyło tych pieniędzy od wczoraj i sytuacja się nie zmieniła.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że w kwestii trawy, bo widzę, że dużo czasu zabrała jestem teraz w sumie trochę przeciwnikiem częstego koszenia. Może na miejscu tej trawy warto by było zasiać łąki kwietne i pozostawić na to, żeby sobie wegetowała w tych miejscach, koszenie trawy by nam odpadło. Chciałbym zapytać prezesa Saniko, co jest największym problemem w tym, żeby wygrać przetarg na obsługę naszego miasta? Gdzie tutaj jest jakby słaby punkt w spółce? Co przeważa u konkurencji, że mają lepsze warunki, że dają lepsze warunki? Chciałem się dowiedzieć, czy dzisiaj będzie ktoś, kto będzie reprezentował spółkę MTBS?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że to są przede wszystkim uwarunkowania techniczne, sprzętowe, tu jest największa bolączka, największy ból. W tej chwili przy tych przetargach, które mam posiłkuję się sprzętem z wynajmu. Z tą opcją myślę, że jeżeli sprawdzam najpierw ten sprzęt przez miesiąc, dwa, trzy może dłużej, z opcją wykupu, w leasing to wtedy byłyby mniejsze koszty i sprzęt byłby nasz. To jest największą bolączką. Do obsługi naszego miasta potrzeba co najmniej osiem samochodów, za tym idzie 20 pracowników. Myślę cały czas o tym, żeby obsługiwać Myszków. Na razie jeżeli bym startował to wiadomo to raczej z konsorcjum posiłkując się sprzętami od kogoś innego. Zobaczymy, na razie obsługuje gminy ścienne, jakie będą uwarunkowania specyfikacji, też to jest ważne w następnym roku, czy będzie nas stać, czy indywidualnie przystąpić do przetargu, czy posiłkując się inną firmą. Również koszty utylizacji. W ogóle w kosztach wywozu nieczystości 75% to są koszty utylizacji, czyli najbliższego wysypiska, najbliższego czyli ZGK Zawiercie, Sobuczyna też nie przyjmuje wszystkich frakcji. Koszty transportu są do 30%, też nie można tego zaniżyć w nieskończoność, to są ogromne koszty po stronie transportu. Takie zagrożenia najważniejsze co z tej strony widzę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przy tej odpowiedzi Pana prezesa chce podkreślić dwie rzeczy, był taki moment w poprzednich latach, bo Państwo też o tym dobrze wiecie, że były przeznaczone środki na zakup sprzętu przez spółkę Saniko i spółka Saniko z punktu widzenia mojego spojrzenia była zobowiązana do startowania w sposób samodzielny, a jeżeli nie daje rady i tutaj prezes udowodnił, że Myszków ma inną specyfikę niż Koziegłowy czy Kamienica i że nie jest w stanie obsłużyć tego póki co jeszcze własnymi siłami, to prezes wtedy postąpił ostrożnie i nie zakupił więcej sprzętu, więc żeby się Państwo zderzając tą opinię jedno z drugim nie wyciągali wniosków, że przecież były pieniądze, to prezes mógł kupić i dzisiaj pewnie odpowiadał, że nie ma więcej sprzętu. Prezes po prostu chcąc kupować rozsądnie kupuje sprzęt w leasingu, bo ten leasing daje mu ucieczkę w koszty uzyskania przychodu. W tym momencie oczywiście, żeby tak było to musi być kontrakt. Natomiast pan Prezes został na ostatnim Walnym Zgromadzeniu zobowiązany do tego, żeby wykorzystać ten czas, w którym będzie teraz zarabiał na tym, że jakby za jego usługi i za jego marże zysku będzie będą płacić mieszkańcy Kamienicy i gminy Koziegłowy i że z tego tytułu Pan prezes

ma przygotować większą sprawność organizacyjną spółki po to, żeby złożyć ofertę w przyszłym przetargu na obsługę wywozu odpadów z gminy Myszków i jednocześnie jeżeli się okaże, że warunki rynkowe, bo dalej sugeruję, żeby Pan prezes startował samodzielnie, a już absolutnie nie wyrażam zgody, co Pan prezes wie, że jeżeli pan będzie dobierał kogoś, żeby mieć te większe moce przerobowe to Pan prezes ma być liderem konsorcjum, nie może się już powtórzyć sytuacja, że spółka z obcego miasta będzie narzucać ceny i będzie zmieniać czynniki cenotwórcze, które spółka mogła przygotować do przetargu i w ten sposób będzie chciała, żeby mieszkańcy Myszkowa finansowali na przykład spółkę w innym mieście, na to zgody nie ma i Pan prezes o tym wie. Teraz jakby ten czas zawarcia umowy na rok w Kamienicy i na 3 lata w Koziegłowach myślę, że będzie dawał prezesowi pewne podwaliny pod to. Odpowiadając na pytanie, bo rozumiem że ono nie było do Pana prezesa Trąbskiego, z tego co wiem to Pani główna księgowa z MTBS jest zalogowana i chyba będzie mogła odpowiedzieć na Państwa pytania.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że na wcześniejszej komisji taki wątek poruszył i stąd też moje pytanie do Pana prezesa Saniko. Moje wrażenie jest takie, że są spółki w mieście, które są traktowane po macoszemu, a spółka Saniko jakby musi się zdać sama na siebie w swoich działaniach. Nie pamiętam w jakim okresie, kiedy było takie spotkanie dosyć burzliwe na temat właśnie poprawienia kondycji spółki, były plany tego, że spółka zakupi jakieś auta, które w jakiś sposób poprawią to zaplecze spółki, ale nic z tego nie wyszło. Chcę tylko powiedzieć, że po prostu o tyle ubolewam nad tym problemem, że pieniądze, które by mogły jakby zostać w mieście, bo spółka należy do gminy jednym słowem uciekają i spółka też przez to się nie może rozwijać. Wydaje mi się, że to naszą rolą i p. Burmistrza jest w jakiś sposób zadziałać tak, żeby jednak to Saniko trochę postawić na nogi, bo przypominę tylko że MTBS wielokrotnie żeśmy dotowali i to nie małymi pieniędzmi, a Saniko jest skazane same na siebie. Pan prezes według mnie wykazuje się dobrymi działaniami, bo znalazłem jakąś alternatywę na ten okres, kiedy przegrał akurat przetarg na nasze miasto.

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko przypomniał, że spółka dwa lata temu wyleasingowała dwie nowe śmieciarki, w tym roku wyleasingowaliśmy następną trzecią. Takie poczynania staramy się czynić i będziemy robić nadal.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że porównywanie spółek w zakresie przedmiotu ich działalności jest po prostu nie na miejscu i do niczego nie prowadzi, nie można na podstawie tego wyciągać wniosków. Mamy trzy spółki, których w tej chwili przy sytuacji że będziemy coraz więcej płacić za śmieci, już Państwo sygnalizuję, że śmieci w systemie mamy dużo więcej niż zamawialiśmy w przetargu i żeby była jasność, dotyczy to każdej gminy w Polsce, więc będziemy mieć problemy z tym na pewno, bo będziemy musieli w jakiś sposób zabezpieczyć środki na ten cel przy rozliczeniu końcowym, czy też nawet w trakcie jeszcze umowy śmieciowej. Druga rzecz jest taka, że rynek jest pod tym względem na tyle łaskawy dla naszej spółki mówię o Saniko, że ona po prostu jest w stanie w tej chwili w zakresie tej koniunktury śmieciowej i to co my uzyskujemy, Państwo jako radni, mieszkańcy, że rosną opłaty to stanowi jakby lepsze podwaliny rynkowe dla spółki. Spółka sobie w znacznej mierze powinna poradzić sama, natomiast istnieje niepokój w tym jakby odezwie pana radnego, żeby pomóc w spółce, że my jeżeli sprawdzą się chociaż w 10% to takie złowieszczone prognozy co do wzrostu cen i co do zmniejszenia wpływów do budżetów samorządowych, po prostu nie będziemy mieć takiej możliwości, żeby spółki wspomagać. Spółka wodociągowa jest spółką,

która ma bardzo pewny rynek, natomiast ma bardzo wysokie koszty infrastrukturalne i te koszty powodują, a jednocześnie polityka kształtowania cen albo chroni się mieszkańców przed wzrostem cen, nie pozwala łączyć pieniędzy na rozwój infrastruktury, to co było dzisiaj przedmiotem dość długo poświęconej dyskusji jeśli chodzi o rozwój sieci wodno-kanalizacyjnej. Mamy ogromny problem z uniknięciem, czy z wycofaniem się z umowy, którą zawarł poprzedni Burmistrz i pan prezes E. K., która jest wysoce szkodliwa i będzie przez długie lata ciążyć pewnie spółce MTBS, a tutaj spółka nie ma takiego rynku, który daje jakieś ogromne profity i wysoką marżę zysku tylko działa na rynku takim, który daje bardzo niskie marże, jeśli w ogóle daje marżę, bo na niektórych działalnościach te marże jakieś tam są, ale na przykład na działalności mieszkaniowej, a już kwestia, że te mieszkania wtedy się oczekuje, jak sama nazwa wskazuje Towarzystwo Budownictwa Społecznego, więc one mają być w jakiś sposób nie rynkowe tylko tańsze niż rynkowe to skąd wziąć pieniądze na to, żeby dopłacić. Ekonomia i matematyka rozdaje karty ponad polityką i tak należy patrzeć na spółki i na ich problemy i na pewno nie można ich porównywać.

Radny p. Norbert Jęczalik ad vocem do wypowiedzi Burmistrza, chyba mnie Pan źle rozumuje, tutaj nie nawiązałem do tego, że musimy wspierać finansowo spółkę Saniko, ja tylko odniosłem się do historii, że są spółki, które są traktowane po macoszemu i są dotowane w trudnych sytuacjach. Wydaje mi się, że dobrze by było bynajmniej miasto powinno w jakiś sposób pomyśleć jak pomóc spółce Saniko, żeby ułatwić jej drogę do tego, żeby mogło obsługiwać nasze miasto. Wiem, że to może trochę jest wbrew jasnym, przejrzystym prawom rynku, czy konkurencji, ale generalnie od tego jesteśmy my, żeby pomyśleć w jaki sposób Saniko by mogło móc obsługiwać nasze miasto. Niekoniecznie mówię tu o zastrzyku finansowym, bo jestem świadomy, że tych pieniędzy w budżecie nie ma na to, żeby tak rozdawać, ale może jakiś inny sposób.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, że skoro nie finansowa to jaką formę pomocy dla spółki Pan widzi?

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że w tej chwili ciężko mu p. Burmistrzowi i p. Prezesowi odpowiedzieć, ale warto być może w końcu się spotkać jak tutaj kolega Załęcki mówił z prezesami spółek i pomyśleć, w jaki sposób te spółki mogą funkcjonować lepiej i jaki my wpływ jako radni możemy mieć na to i w jaki sposób miasto może pomóc. Ja teraz nie będę w stanie panu Burmistrzowi odpowiedzieć jak.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że część jej wypowiedzi jak gdyby powiedział radny p. Jęczalik, w związku z tym podpisuję się pod tą opinią dotyczącą spółki Saniko. Spółka Saniko o ile pamiętamy jest spółką już bardzo długo funkcjonującą w Myszkowie i wtedy kiedy obsługiwała miasto ludzie byli wiadomo, że zawsze są jakieś, bo ten co nic nie robi to nie ma żadnych uwag, ale ten kto coś robi to uwagi jakieś zawsze się składa. Natomiast na pewno nie było tyle negatywnych opinii co do ostatnich lat jak funkcjonowała, jak obsługiwała miasto spółka Saniko. W związku z tym dobrze byłoby, żeby się nad tym zastanowić, żeby spółkę wesprzeć, nie wiem też w jaki sposób, to jest sprawa dyskusji, ale spółka Saniko jest spółką z tradycjami. Mieszkańcy zawsze się wypowiadają dobrze o spółce Saniko, w związku z tym warto się nad tym zastanowić.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak ad vocem do wypowiedzi radnej p. Skotniczne, że całkowicie się zgadza, że jakość usługi świadczonej przez naszą spółkę była lepsza. Powiem tak troszeczkę odwrotnie, to spółka ma teraz duże pole do popisu, żeby wzmocnić jeszcze swoją ekonomię, bo tak naprawdę, jeżeli my będziemy musieli zapłacić za śmieci to lepiej płaci swojemu niż obcemu. Spółka składając ofertę powiem tak bardzo przewrotnie, samodzielnie jeżeli jej nikt nie będzie mieszał ta branża jest silnie ze sobą powiązana. To jest branża prawie monopolistyczna, to jest takie niefachowe słowo, bo to jest branża oligopolistyczna i teraz w tej branży dochodzi do bardzo licznych porozumień, zmów i dzieleniem się rynkiem, dlatego zwróćcie Państwo uwagę, że niektóre firmy, niektóre szyldy firm wywożących odpady startują na przykład na północy Polski, a nie startują na południu Polski. Te firmy po prostu są podejrzewane o znowę, ale nikt im tej znowy nie udowodnił. Teraz takie malutkie Saniko, które świetnie sobie radzi w tym rynku i porusza się w tych trudnych meandrach rynkowych musi się w tym odnaleźć. Prezes musi zrobić wszystko przed przyszłym przetargiem, żeby złożyć ofertę najlepiej samodzielnie. Prezes ma najlepsze składniki, prezes mówi, że rosną koszty, bo paliwo kiedyś bardzo nisko kosztowało, w tej chwili ta cena paliw rośnie, ale to jest też sytuacja ogólnoswiatowa. Ja tutaj nie robię żadnych podtekstów, że ktoś jest temu winny, po prostu mamy takie realia jakie mamy, rosną koszty, jest wzrost cen wynagrodzeń, to wszystko będzie jakby tylko potęgować wzrost cen. Kto nas może uchronić przed tym, żebyśmy nie płacili więcej, a jednocześnie zapewnić to, że ma znajomość lokalnego rynku i usługi, tylko spółka Saniko. Widzę to w ten sposób, że spółka Saniko powinna stanąć samodzielnie do przetargu, bo jeżeli złoży ofertę i złoży tą ofertę na zasadzie założymy, w innej gminie chce zarobić 5%, a w gminie Myszków wystarczy mi 1% zarobku. Też spółka prawa handlowego nie może składać oferty bez jakiegokolwiek zysku, więc w tym momencie jeśli tymi kosztami spółka wygra, oczywiście może wygrywać opłatami na wysypisku, bo to jest drugi taki czynnik cenotwórczy. Ale jeżeli w tym obszarze, założymy, że to będzie mniej ważyć, bo te ceny na tych wysypiskach też będą już wkrótce być może inaczej kształtowane, to wtedy samo stanięcie spółki spowoduje, że inne firmy, które chciałyby obsługiwać Myszków siłą rzeczy jeżeli nie spotkają się po kryjomu z Panem prezesem i nie spowodują, że prezes z nimi będzie chciał grać w jednej drużynie tylko samodzielnie to on wyznaczy poziom cen rynkowych i spowoduje, że pozostałe firmy też chcąc wygrać Myszków będą oferowały ceny niższe. Tak to wygląda z gry rynkowej i tak to jest. Także tak jak tu Pani radna mówi wczytuję się w dokładnie te same oczekiwania tylko to spółka ma bardzo trudną rolę, ale to ona może zrobić. My spotykając się, nie wiem rozmawiając, na to nie wpłyniemy. Na to nie mamy siły sprawczej, siłą sprawczą będzie uczestnictwo najlepiej samodzielnie spółki Saniko w przyszłym przetargu z dobrą, jak najtańszą ofertą. To jest jedyny klucz na uratowanie nas przed wyższymi cenami.

Radny p. Tomasz Załęcki sprostował jedną rzecz z wypowiedzi p. Burmistrza, który powiedział na moją informację, że warto korzystać z zaproszenia do Starostwa p. Burmistrz mi powiedział, że dobrze byłoby gdyby był zapraszany. Na szczęście miałem nagranie ze spotkania w Starostwie, bo nagrałem sobie dla własnych celów i jak dobrze pamiętam i dobrze sprawdziłem sobie pan Starosta poprosił o chwilę przerwy. Może jeszcze przyjdzie pani Wiceburmistrzynie do Starostwa, my tam czekaliśmy wszyscy i ja bym prosił pozostałych radnych, którzy tam byli o potwierdzenie tych informacji. Żeby jeszcze się upewnić zadzwoniłem sobie do Starostwa i upewniłem się, że Pan został osobiście zaproszony przez Starostę. Starosta do Pana dzwonił, zapraszał na spotkanie w sprawie chodnika na ul. Pułaskiego i na Koziegłowskiej i dostałem informację, że Pan nie mógł przyjechać, był Pan na urlopie chyba, natomiast pan Burmistrz powiedział, że przyjdzie pani Wiceburmistrz. Więc

a propos, kto tutaj mówi prawdę i kto tutaj fakty przeinacza? To jest jedna sprawa, druga sprawa korzystając że mam tutaj pana prezesa MTBS zająłem sobie na BIP jedno i drugie zamówienie z zeszłego roku i z tego roku i jak zazwyczaj to bywa dużo mam takich niejasności, mianowicie rok temu spółka Saniko wygrała przetarg na koszenie trawy za kwotę około 65.000,00 zł, przeprasza 70.000,00 zł, tylko że było tej trawy 29000 m do skoszenia. Mówimy tutaj o trawie, nie przy drogach tylko przy blokami, place zabaw itd. Rok później spółka zaoferowała 30% drożej około 95.000,00 zł. Skąd taka duża różnica ceny, tym bardziej, że wygrała firma, która zaoferowała kilka tysięcy mniej niż Pan w zeszłym roku, no bo z 70.000,00 do prawie 100.000,00 to jest duży skok. Też się nie dziwię, że miasto wybrało tańszą firmę, która zaoferowała mniej więcej tyle samo co Saniko w zeszłym roku. Czy mogę znać informację?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko poprosił radnego o zajrzenie na zakres prac, ilość tych metrów, bo z tego co pamiętam to w zeszłym roku i poprzednim spółka kosiła tylko rowy przydrożne, a zakres prac był o wiele większy min. nigdy nie kosiliśmy placów zabaw. Jak pamiętam były same rowy przydrożne i pobocza na terenie gminy, a w tym roku był o wiele większy zakres.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że Pan radny mówi, że on kłamie. Powiem teraz Państwu teraz dokładnie jak wyglądały rozmowy związane ze spotkaniem. Pan Starosta, bo my się często spotykamy, rozmawiał i mówił, że ma taki pomysł. Ja powiedziałem, że nie mogę zabronić Staroście spotkania się z Państwem celem omówienia inwestycji w drodze wojewódzkiej, powiedziałem, że w tym czasie po prostu będę nieobecny i że ja na pewno nie dam rady być. Czy może być ktoś od Ciebie, powiedziałem, że jak najbardziej tak, proszę wysłać zaproszenie i proszę poinformować panią Burmistrz, żeby na tym spotkaniu była. Byliśmy na wyjazdowym zarządzie Subregionu Północnego i podczas tego spotkania rozmawiałem w sprawach służbowych z panią Burmistrz i pytałem się, czy dostała zaproszenie. Nie dostała. Powiedziałem panu Staroście, proszę wysłać pani Burmistrz zaproszenie. Pan Starosta powiedział, że zaproszenie zostało wysłane przez p. Marcina Pilisa. Przepraszam bardzo, przy wielości spraw, gdzie nie możemy sobie naprawdę palcem trafić, gdzie głupio się jest wpraszać na spotkanie, nie dostaliśmy tego zaproszenia. Gdyby zaproszenie było na pewno Pani Burmistrz przestawiłaby swój grafik i na pewno byłaby na tym spotkaniu. Ale szanujmy się, jeżeli mamy inne obowiązki, nie dostajemy zaproszenia, być może to umknęło, a być może po prostu miało tam nas nie być. Tutaj zadaje pytanie, nie stwierdzam, żeby była jasność. Panie Tomaszu niech Pan sprostuje informację, porozmawia i powiedzcie prawdę, a nie grajcie z nami w ciuciubabkę.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chciał wyjaśnić, bo to jest ważne. Nie często są spotkania w Starostwie w inwestycjach ważnych dla miasta, a nie muszę mówić o tym, że jeden chodnik na ul. Pułaskiego i jeden chodnik na Koziegłowskiej to bardzo ważne inwestycje. Nie ma lata, żeby tam ktoś nie zginął, zwłaszcza na ul. Koziegłowskiej. Nie ma tam chodników, są to drogi bardzo niebezpieczne. Ja poproszę jeszcze na Policji o wykaz statystyk, jak często są wypadki, bo są często wypadki, to jest bardzo ważne. Nie muszę mówić, że tutaj radny pan Sławek jałowiec praktycznie na każdej komisji od kilku lat mówi o tym cały czas. Tam jest też cmentarz. Zresztą na Będuszu jest podobna sytuacja, są to bardzo ważne dla miasta panie Burmistrzu, nie dla Powiatu, bo Powiat ma pewnie dużo więcej innych rzeczy ważniejszych na głowie dla naszego miasta. Jeżeli pan Starosta osobiście do Pana dzwoni i zaprasza Pana na

spotkanie, czego Pan teraz nie zaprzeczył i Pan mówi, że Pan nie może, to ja na Pana miejscu zrobiłbym wszystko w imię naszego miasta, żeby ktokolwiek mógłby tam przyjechać, reprezentować miasto. Wystarczyłaby dla mnie ta rozmowa telefoniczna, bo osobiście bym się lepiej czuł jako Burmistrz, gdyby ktoś do mnie zadzwonił osobiście i mnie zaprosił niż wysłał jakąś informację na maila do sekretariatu. Tak ja to odbieram, także według mnie, podejrzewam większość tutaj osób, które to słyszy, było zaproszenie ze Starostwa, a skoro Pan musi mieć extra informację to wiadomo też, że temat był ważny, pilny, bo są możliwości dofinansowania. Jeżeli pani Burmistrz też nie mogła być to jeśli Pan kogokolwiek w urzędzie poinformował, że jest jakieś spotkanie to zawsze jakiś kierownik może podjechać.

Pani burmistrz powiedziała, że podczas nieobecności p. Burmistrza odbywało się wiele spotkań również poza Urzędem. Były to spotkania w Częstochowie, były to spotkania w Starostwie. Informuję Państwa, że na wszystkich spotkaniach, na które byłam zaproszona byłam, brałam w nich udział. Na tym spotkaniu nie byłam, ponieważ nie zostałam na to spotkanie zaproszona. Więcej na ten temat nie mam do powiedzenia i wydaje mi się, że ten temat należy zakończyć.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają jeszcze pytania do prezesa spółki Saniko? Z uwagi na brak pytań wiceprzewodniczący komisji podziękował prezesowi spółki Saniko za udział w posiedzeniu komisji. Zapytał, czy jest z nami obecny przedstawiciel spółki MTBS? Czy radni mają pytania odnośnie sprawozdania finansowego spółki MTBS?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że szkoda że nie ma prezesa, ponieważ nie miała możliwości nigdy porozmawiania z Panem prezesem na komisjach. W ubiegłym roku nie był, teraz Pana prezesa nie ma, z panią Mazanek miałam przyjemność często. W związku z tym podejrzewam, że wiele nowego mi nic nie powie. W takim razie będę czekała do skutku jak kiedyś Pan prezes się pojawi. Spółka MTBS bardzo dużo podniosła czynsze od nowego roku dla mieszkańców swoich zasobów. Rozumiem, że sytuacja finansowa spółki bardzo się poprawiła skoro takie były potrzeby. Czy wszyscy mieszkańcy płacą w terminie czynsz? Jak to wygląda praktycznie?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że tak, faktycznie od 1 stycznia 2021 r. opłaty za mieszkania w części eksploatacji uległy podwyżce. Natomiast w tak krótkim okresie czasu 7 miesięcy z tych pieniędzy nie da się wygospodarować takiego portfela, ale nie ukrywam, że wiele pomogą spółce, bo zaczęły się dziać dobre rzeczy. Na ul. Wolności i Leśnej dokończyliśmy zmianę oświetlenia. Próbuje znaleźć wykonawcę do czyszczenia elewacji, już kilka prób zostało podjętych, ale szukamy tej najtańszej opcji, bo na razie próbujemy mniejszymi krokami załatwiać, poprawiać estetykę osiedla. Rozpoczęliśmy na osiedlu Wolności, Leśna remont balkonów, to też widać. Stawiamy na poprawę estetyki obydwu i na Sucharskiego i na Mijaczowie. To jest jeszcze za krótki okres, żeby zebrać jakiś ogromny portfel do tego, żeby ruszyć z dużą rozmachem, więc systematyczne, sukcesywnie do przodu. Jeżeli chodzi o ściągłość należności ta ściągłość utrzymuje się w dalszym ciągu na takim samym poziomie, czyli 80%. Ci co nie płacili systematycznie nie płacą dalej, więc ta windykacja trwa i monitorowanie. Wprowadziliśmy w nowym roku nowy proces monitorowania i należności rozsyłane są elektronicznie powiadomienia o terminie zapłaty za mieszkania o tym, że ktoś ma zaległości. Jest to forma sms-ów, oprócz tego drogą mailową, drogą korespondencyjną, czyli standardowo srogą pocztową. Standardowo docieramy do

mieszkańców, którzy mają opóźnienia bądź zalegają w opłatach na mieszkanie. Jeżeli ktoś się uchyla dłużej niż 3 miesiące i nasze wyzwania nie monitują, nie przynoszą efektów kierujemy sprawę do Sądu. Albo ktoś podchodzi poważnie do tematu i dogadujemy się, zawieramy porozumienia i ugody albo sprawa kończy się wyrokiem sądowym. Na ten temat sytuacja w spółce (wypowiedź niesłyszalna) jest opanowana, zobaczymy co dalej czas przyniesie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że rozumie, że ta podwyżka czynszów była po to, żeby zrobić balkony i poprawić estetykę osiedli. Tak, bo tak to zrozumiałam.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS wyjaśniła, że nie, nie możemy tak patrzeć zero jedynkowo. Staramy się w tym momencie spełniać oczekiwania te, które były stawiane nam wcześniej, natomiast ta podwyżka też pozwoli na pokrycie kosztów utrzymania spółki, te koszty stałe, które idą w górę. Wiecie Państwo, że wszystkie opłaty z tytułu na przykład dostawy gazu w części wspólnej, stawki generalnie za energię, wodę, wszystko idzie w górę, wszystko. Fakt faktem, że lokatorzy za media płacą oddzielnie, ale są części wspólne, podatek od nieruchomości, wszystko to, materiały, wszystko co na tym pracuje w spółka i co pozyskuje z zewnątrz uległo drastycznej podwyżce. Koszty utrzymania zasobów też uległy podwyżce, uległy wzrostowi. Ten krok, który został uczyniony w ubiegłym roku tak mało popularny, ale zabezpieczył interesy spółki i naszych mieszkańców, więc to w tej chwili przynosi wymierny efekt. A to, o czym powiedziałam, że robimy poprawę estetyki osiedla to poniekąd oczekiwania mieszkańców, bo tak jak było uzasadniane te środki też miały mieć przeznaczenie na ten cel, ale nie tylko. Tak jak było przedstawiane we wszystkich analizach, wyjaśnieniach, te pieniądze mają zaspokoić ogólne potrzeby spółki.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że usłyszał, że dzisiaj nie ma dzisiaj Pana prezesa MTBS.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że jest na urlopie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, więc w takim razie jeśli jest okres wakacyjny i większość prezesów spółek miasta nie może przyjść na komisję, która jest już od dawna przewidziana jak co roku zresztą. Tak, jest taki czas, że w tym czasie trzeba pokazać się przed radnymi, trzeba rozmawiać. Mamy pytania, trzeba wziąć na poważnie swoją pracę. Radny złożył wniosek formalny o to, żeby na przyszłej Komisji Finansów wszyscy prezesi mogli przystąpić do spotkania i będziemy mogli wszyscy zadawać im pytania. Też prosiłbym o prezesa Saniko. Wydaje mi się, że będzie więcej pytań. Radny poprosił o wniosek formalny. Jeżeli większość prezesów nie mogła być, ponieważ jest okres urlopowy to bardzo proszę, żeby zaprosić ponownie wszystkich na przyszłej Komisji Finansów. To jest wniosek.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy ma na myśli też KZGM?

Radny p. Tomasz Załęcki odpowiedział, że wszystkich i również KZGM. Radny zwrócił się do Burmistrza, który też był na urlopie i kilka dni temu wrócił, ale ja osobiście bym się nie odważył zwołać komisji albo bym ją przeniósł gdybym wiedział, że nie będzie osób, o których będzie mowa. Albo traktujemy Radę poważnie albo nie.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radny zgłasza wniosek formalny, aby na następnej Komisji Finansów byli prezesi wszystkich spółek?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że prezesi mogą być na sesji.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że prosiłby o komisje. Radny uważa, że obowiązkiem prezesów jest bycie na komisji. Jeżeli nie mogli to zrobimy to w następnym miesiącu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie ma obowiązku, żeby na spotkaniach Rady Miasta uczestniczył Burmistrz, Prezes. Nie ma narzędzia, żeby do tego zmusić, bo nawet były werdykty w tej sprawie. Jest to kwestia elegancji i grzeczności, i tak naprawdę wszystkim powinno zależeć, żeby być i wsłuchiwać się w to co radni oczekują i (wypowiedź niesłyszalna). W kwestii formalnej, że ogólnie to jest ich obowiązek, nie jest ich obowiązkiem być na komisję ani na sesji. Musimy uszanować uprawnienia wynikające, czy to z kontraktów menadżerskich, czy z umowy o pracę, że może się tak zdarzyć, że na przykład kogoś nie ma w momencie, kiedy Państwo będziecie chcieli go spotkać. Zapraszacie go, a z jakichś przyczyn go nie ma, zwłaszcza czasami w przypadku prezesów dotyczy takiej sytuacji, że czasami prezesi dostają jakieś powiadomienia, negocjacje, jakieś spotkania i nie mogą. W związku z tym powinniśmy to jakoś zgrać, ale też tutaj poproszę Biuro Rady, że jeżeli na przykład planowana jest komisja, ja nie wiem na przykład, mam nadzieję, że to zostało zrobione, że należało wykonać, bo na przykład urlop i pana prezesa Kowalczyka i prezesa Woszczyka był urlopem planowym, o którym po prostu w spółce było wiadomo. Obowiązki, sprawa kontraktu, czy z prawa pracy wobec prezesa sprawuje Rada Nadzorcza. Nie mam na przykład informacji jako burmistrz, że na przykład ktoś przychodzi, ja nie podpisuję wniosków urlopowych, więc takiej wiedzy na bieżąco nie posiadam. Natomiast mam też prośbę, żeby Biuro Rady przed, jak na Państwo wyznaczycie jakiś tam termin, zaprosicie prezesów, żeby oni byli, żeby to dograć i się upewnić, że prezesi wtedy są. Wtedy uważam, że jeżeli prezesi będą wiedzieć, że ich obecność jest nieodzowna, to po prostu żeby byli. Natomiast obaj prezesi mieli planowy urlop, zaplanowany ze swoimi rodzinami i trudno, żeby teraz na oczekiwanie Państwa burzyli jakieś tam swoje plany indywidualne czy rodzinne. Myślę, że to po prostu musimy jakoś dogadać, natomiast co do wniosku formalnego, że Pan radny chce, żeby takie spotkanie się odbyło, żeby jednak prezesi byli i pewne kwestie związane ze spółkami zostały omówione nie widzę tutaj żadnych przeciwskazań, zresztą to jest Państwa uprawnienie.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik odczytał treść wniosku formalnego i zaproponował zaopiniowanie wniosku.

Radny p. Norbert Jęczalik zgłosił problemy techniczne, że nie może zagłosować, dlatego został zapisany do protokołu jest głos „za” wnioskiem.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek radnego p. Tomasza Załęckiego o zaproszenie na następną Komisję Finansów prezesów spółek miejskich oraz KZGM.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (2)

Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia

NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

Radny p. Daniel Borek powiedział, że wie, że w mieszkańców te podwyżki uderzyły dość mocno, ale widzę różnicę pomiędzy obecnymi latami, a poprzednimi. Coś się zaczyna dziać na tych osiedlach zarządzanych przez MTBS. Teraz balkony są naprawiane na ul. Leśnej. Ile tych balkonów będzie naprawianych, bo mam takie sprzeczne informacje?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że w tym momencie nie jest kompetentną osobą, żeby udzielić te informacje, ponieważ rozmowy z wykonawcami na ten temat są pomiędzy działem technicznym, prezesem, a wykonawcą. Na pewno ten budynek, który został rozpoczęty pewnie będzie dokończony, o ile pogoda będzie pogoda.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał dopytać, bo wcześniej pytała radna p. Iwona Skotniczna o wpływy z tytułu czynszów za okres tego roku tzn. po wprowadzeniu podwyżki. Pani powiedziała, że wpływy z tego tytułu są na poziomie 85%, czyli porównywalnie do tych, które były przed wprowadzeniem podwyżki. Czy dobrze zrozumiałem?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że tak, ściągalskość jest na takim poziomie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że radni dostali bardzo obszerny materiał ze spółki MTBS. Czytał, ale nie doczytał się tematu odnoszącego się do Galerii kupieckiej Oczko, co dalej z tym Oczkiem? Jak wygląda sprawa opłat i tak dalej? Poprosił, żeby wprowadzić radnych do tego tematu, bo chcieliśmy po prostu wiedzieć.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że na to pytanie ma tylko jedno krótkie zdanie bez zmian.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czyli bez zmian, taka sytuacja jaka była w 2019r., 2020r. taka jest w 2021r.?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że zmiana tylko jest taka, że niedopłata, czyli zadłużenie rośnie, to jest ta zmiana, natomiast żadnej innej reakcji nie ma.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, czyli zadłużenie rośnie i na dzień dzisiejszy wynosi ono jaka kwotę?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że ponad 1.400.000,00 zł.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, ile rocznie wzrasta to zadłużenie?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że ponad 250.000,00 zł.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie skomentuje tego.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chciała kontynuować to o co zapytał pan Jałowiec, bo z tego co słyszymy zadłużenie rośnie? Co w związku z tym robicie jako spółka, żeby sytuacja się zmieniła?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że spółka kieruje pozwy do Sądu o zapłatę.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że bardzo mu miło, że jest Pani księgowa, ale szkoda, że nie ma prezesa spółki. Miejmy nadzieję, że się spotkamy na następnej komisji. W jaki sposób spółka chce sobie poradzić z problemem wiat śmietnikowych na osiedlu przy ul. Aleja Wolności i ul. Leśna, bo tam jakiś czas temu był pomysł, żeby zamknąć wiatę, dostarczyć klucz mieszkańcom MTBS, ale zrobił się niezły bałagan przy jednej z wiat, bo mieszkańcy ul. Leśnej tylko tych bloków nie należących do MTBS z przyzwyczajenia pozostawiali śmieci. Jak, w jaki sposób prezes sobie chce poradzić z tym problemem?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że odnośnie sytuacji z wiatami na ul. Wolności 20, nie ma tam żadnego problemu, bo wiata jest zamykana, sprządana. Natomiast wiata przy ul. Leśnej woła o pomstę do nieba. Ostatnio wiata została zdewastowana, zostały drzwi wyrwane, zamek był zamontowany, wiata była w pewnym momencie wyremontowana, klucze zostały rozdane i był moment owszem, że w wiata była nie zamykana, ale potem kiedy zostały pewne rzeczy dokończone, zdemontowana wkładka, klucze zostały rozdane do skrzynek wszystkim lokatorem.

Radny p. Norbert Jęczalik wtrącił, że nie wszystkim.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że sytuacja wyglądała tak, że wiata była zamknięta chyba półtora tygodnia, znowu została wyłamana, wyłamane drzwi, tam następuje nagminna dewastacja wiaty. Lokatorzy nie dbają o porządek, tak jak pan mówi Ci którzy wyrzucają śmieci ze wspólnot 7,7 a, ale to są też nasi lokatorzy, bo sama osobiście byłam świadkiem jak dokonywałam oględzin osiedla, jak nasi lokatorzy potrafią się zachować i jak utrzymują czystość i porządek, a przy tym jak potrafią być niegrzecznym i nie taktowni, więc bardzo mi przykro. Na ten moment szukamy jakiegoś rozwiązania co do zwiększania objętości tej wiaty, aby wszystkie pojemniki zmieściły się, pracujemy nad tym. Do tego czasu sytuacja jest jaka jest, drzwi na ten moment na pewno nie będziemy montować do wiaty, bo jest to bezsensowne, bezcelowe, bo za chwilę znowu zostaną wyłamane, a to tylko generuje koszty.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że przede wszystkim chodziło mu o wiatę przy ul. Leśnej. Czy pan Prezes skontaktował się z prezesem wspólnot siódemek odnośnie tej wiaty, czy mogą partycypować w kosztach utrzymania tej wiaty? Czy były jakieś rozmowy, czy nie? Bo siedzenie i myślenie, w jaki sposób poszerzyć tą wiatę to naprawdę nie trzeba inżyniera do

tego, żeby powiększyć tą wiatę. Jest tam takie jedno miejsce parkingowe obok i zaraz jest wjazd do garażu, wystarczy ją powiększyć o jedno miejsce parkingowe.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że na pewno spółka z sugestii radnego, ale Pan pozwoli, że decyzja co do warunków technicznych rozbudowy wiaty pozostawimy kierownictwu spółki.

Radny p. Norbert Jęczlik poprosił, żeby pani księgowa dała mu dokończyć.

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS powiedziała, że co do kwestii rozmowy z zarządcą wspólnoty na ul. Leśnej 7 wiem, że jakieś rozmowy zostały poczynione, ale nie biorę w nich udziału.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że inwestycje, które się toczą na naszym osiedlu, wymiany oświetlenia tj. wymiany żarówki, kosza, naprawdę po 15 latach mieszkania w tych zasobach, bo mniej więcej tyle mieszkam, to jest bardzo duży sukces, za co bardzo dziękuję MTBS i przyczyniło się to jak większość mieszkańców swoim podwyżkom i to całkiem nie miałym do tego, że klosz został wymieniony wraz z żarówką. Mam nadzieję, że rozwój, poprawa infrastruktury będzie szła w tym kierunku. Dzisiaj usłyszeliśmy o planach rozwoju spółki wodociągowej dla naszego miasta. Jakie prezes ma plany na rozwój spółki MTBS? Poprosił o przedstawienie. Dużo tych tabel, cyferek, tutaj to pytanie padło, w jaki sposób fatycznie MTBS teraz może czuć się stabilnie przez te podwyżki czynszów, na ile stabilnie teraz się czuje finansowo? Kwestia taka dręcząca, po to był też powołany Pan inspektor, dzisiaj został wywołany w roli prezesa, obecnie, żeby postawić spółkę MTBS i rozwiązać problem Oczka, czy jakaś perspektywa poza pozwami sądowymi od wielu lat które nic nie wnoszą jest na rozwiązanie tego problemu?

Pani Anna Mazanek główna księgowa MTBS odpowiedziała, że tutaj w zasadzie nie ma się co odnieść. Będziecie Państwo spotykać się z prezesem na komisjach to proszę o rozmowę z prezesem. Nie czuję się na ten moment kompetentną osobą do udzielania takich informacji.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że komisja będzie czekać na spotkanie z Panem prezesem. Wiceprzewodniczący komisji zapytał, czy radni mają pytania odnośnie spółki MTBS?

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, że był osobiście w MTBS odnośnie lokali na ul. Pułaskiego 7 w sprawie gniazda karaluchów, które chodzą po całym budynku. Temat znany jest od chyba bodajże pięciu lat, sprawa się pogarsza. Pan inspektor miał się tym zająć, znał temat, nic z tego nie było. Przykro mi jest, że jako radny osobiście byłem w MTBS i prosiłem o odpowiedź Pana prezesa w tym temacie. Było to miesiąc albo dwa miesiące temu, miał czas, wiem że są wakacje, ale wydaje mi się, że jakieś pismo, czy jakiś kontakt do mnie byłby mile widziany, skoro tutaj ktoś się tym interesuje. Karaluchów jest, obok jest przedszkole miejskie, market, centrum miasta. Wspominałem to na poprzedniej komisji z prośbą, aby prezes się tym zajął, też cisza, natomiast proszę, nie wiem może będę pisał interpolacje, tylko znowu będę oskarżony, że za dużo piszę, ale nie mam innego wyjścia. Napisze kilka interpelacji w tej sprawie, bo nikt sobie z tym nic nie robi. Jest nowy prezes, myślę że dobrze zna temat, jest już prezesem pół roku, powinien się tym zająć tym bardziej, że lokale pustoszeją właśnie z powodu między innymi

karaluchów. To jest dosyć poważna sprawa i medialna, więc bardzo proszę pana Burmistrza o to, aby ingerować w tej sprawie. Tym bardziej, że problem jest znany i chyba też wszyscy wiedzą jakie jest wyjście z sytuacji, aby to zrobić, także tylko przekazuję na komisji te informacje, interpelacje napisze oczywiście.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że widzi, że już nie ma pytań w tym punkcie, podziękował Pani księgowej za udział w komisji i zaproponował przejście do kolejnego punktu posiedzenia komisji.

Do punktu 5.

Informacja na temat umów o wykonanie robót budowlanych, postęp w realizacji podpisanych umów o roboty budowlane, które są dofinansowane ze środków unijnych lub dotacji.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że radni informacje dostali. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Nie widzę pytań i przechodzimy do pkt. 6 Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem na okres kolejnych 3 lat lokalu w budynku Urzędu Miasta.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem na okres kolejnych 3 lat lokalu w budynku Urzędu Miasta.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (12)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowicz, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Zofia Jastrzębska

BRAK GŁOSU (3)

Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia

NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

2/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr VI/49/15 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 2 kwietnia 2015r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Myszków udostępnionych dla operatorów i przewoźników, warunków i zasad korzystania z tych obiektów oraz ustalenia stawek opłat za korzystanie przez operatora i przewoźnika z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem albo zarządzającym jest Gmina Myszków.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Halina Skorek – Kawka zwróciła się z pytaniem do p. Burmistrza odnośnie proponowanego miejsca na przystanek na Osińskiej Górze, to było już 3, 4 lata temu. Oczywiście mieszkańcy bardzo pragnęli, żeby tamten przez przystanek był, bo tam jest bardzo dużo starszych osób, którym jest ciężko nawet tam na dół zejść i bardzo chciały te starsze osoby, żeby ten przystanek tam był. Był wniosek z mojej strony, były rozmowy toczone z p. N., który jest właścicielem terenu, na którym i tak odbywa się nawracanie różnych samochodów w kole jako rondo i do tej pory jest cisza w tym temacie. Radna zapytała p. Burmistrza, czy jest szansa, żeby ten przystanek tam był, żeby był zrealizowany?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że według jego wiedzy nie wyraził zgody mieszkaniac. To jest wiedza nie na dzisiaj, taka posiadam. Ja sprawdzę, jeżeli by się okazało, że coś się zmieniło to poinformuję. Ale taką mamy wiedzę, że mieszkaniac nie wyraża zgody na to, żeby zrobić taką zatokę, bo tam sporo terenu będzie zajmowanego, żeby ten autobus mógł tam zawrócić. Jeżeli się coś zmieniło będzie informacja przed sesją.

Głosowano w sprawie:

2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr VI/49/15 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 2 kwietnia 2015r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Myszków udostępnionych dla operatorów i przewoźników, warunków i zasad korzystania z tych obiektów oraz ustalenia stawek opłat za korzystanie przez operatora i przewoźnika z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem albo zarządzającym jest Gmina Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
BRAK GŁOSU (3)

Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia

NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

3/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy z dotychczasowym dzierżawcą.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

3) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy z dotychczasowym dzierżawcą.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
BRAK GŁOSU (3)

Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia

NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

4/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr I/3/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 22 listopada 2018r. w sprawie powołania komisji stałych Rady Miasta w Myszkowie oraz ustalenia ich składu osobowego.

Głosowano w sprawie:

4) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr I/3/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 22 listopada 2018r. w sprawie powołania komisji stałych Rady Miasta w Myszkowie oraz ustalenia ich składu osobowego.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (12)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
BRAK GŁOSU (4)

BRAK GŁOSU (4)

Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Adam Zaczkowski
NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

5/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu zmian „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Myszków” oraz przekazania go do zaopiniowania organowi regulacyjnemu.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

5) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia projektu zmian „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Myszków” oraz przekazania go do zaopiniowania organowi regulacyjnemu.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (12)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Halina Skorek - Kawka

BRAK GŁOSU (3)

Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia

NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

6/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2021.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

6) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2021.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (10)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna
BRAK GŁOSU (3)
Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia
NIEOBECNI (1)
Eugeniusz Bugaj

7/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2021-2032.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

7) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2021-2032.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (8)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna

BRAK GŁOSU (3)

Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia

NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

8/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu udzielania dofinansowania na realizację przedsięwzięć niskoemisyjnych w budynkach mieszkalnych w ramach projektu pn. "Granty - wymiana pieców c.o. w Myszkowie" dofinansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, w ramach Osi Priorytetowej IV Efektywność energetyczna, odnawialne źródła energii i gospodarka niskoemisyjna, Działania 4.6 Czyste powietrze, Poddziałanie 4.6.1 Czyste powietrze - konkurs.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał odnośnie regulaminu. Pytanie radnego dotyczyło §5 koszty i warunki finansowe. Mamy tutaj wyszczególnione, że dofinansowanie przy wymianie na ekologiczne źródło ciepła na kocioł gazowy i to dotyczy gazu ziemnego. Radny zapytał, czy jeżeli ktokolwiek zmieni źródło ciepła na kocioł gazowy, ale nie będzie korzystał z gazu ziemnego tylko gazu propan butan, czyli pospolitą butlę na placu tą dużą, to już tego

dofinansowania nie otrzyma? Z czego wynika dopłata, bo jest tak 10.000,00 zł przy wymianie źródła ciepła na kocioł na gaz ziemny, 10.000,00 zł na ekologiczne źródło ciepła to jest kocioł na biomasę, a 20.000,00 zł jest przy wymianie na efektywne ekologiczne źródło ciepła, to jest pompa ciepła, z tym że warunek jest taki, że przy pompie ciepła będą miały zastosowanie te przepisy tylko w przypadku zabudowań, które zostały zbudowane po 2002 roku. Z czego to wynika, czy to jest nasze narzucone obostrzenie, czy to wynika z przepisów ogólnokrajowych i my się do tego dostosowujemy, bo wiemy doskonale, że budynki wybudowane przed 2002 r. mogą spełniać o wiele lepsze warunki przy zastosowaniu pompy ciepła niż te wybudowane po 2002. Chciałem tutaj poprosić o odpowiedź pana Burmistrza z czego to wynika, jaka jest motywacja akurat takiego przedstawionego projektu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli chodzi zapisy tego regulaminu one wynikają ze zmian reguł, jakie w konkursie grantowym zostały zastosowane, czyli treści uzgadniane z organizatorem projektu i konkursu na ten cel. Natomiast w tej chwili próbuję się dodzwonić, żeby się dowiedzieć, czy to jest kwestia wynikająca, z jakich przepisów co do tego roku, jeśli chodzi o pompy ciepła. Wyższe wysokości są podyktowane tym, że są wyższe ceny na pompy ciepła niż na piece i pewnie ktoś z organizatorów konkursu gdzieś tam w tle posługuje się pewnie jakimś tam parytetem, czy jakimś udziałem procentowym dofinansowania. Wymienione jest to w regulaminie kwotowo, natomiast co do tego roku 2002 muszę się skonsultować, także przekażę informację, w międzyczasie dzwonię także jeszcze myślę, że jak dojdziemy przy sprawach różnie to będę miał wiedzę.

Radny p. Sławomir Jałowiec ad vocem odnośnie wypowiedzi p. Burmistrza, rozumiem, że pompy ciepła są kosztem znacznie większym niż kotły na gaz, czy na biomasę. Z tego wynika ta różnica między 10, a 20, to rozumiem. Ale jeszcze moje pytanie pierwsze dotyczyło dofinansowania do źródła ciepła wymiany pieca na piec gazowy, ale jest tutaj tylko wyłącznie wyszczególniony gaz ziemny. Natomiast co w przypadku, bo na przykład wiele dzielnic między innymi dzielnica Nowa Wieś instalacji gazowej na gaz ziemny nie posiada i nie wiem w jakiej jakiej perspektywie czasowej ten gaz może tutaj być. Załóżmy, że jeżeli dana osoba mieszkająca w dzielnicy Nowa Wieś, być może w innych dzielnicach również, w których nie ma gazu i chciałaby założyć piec na gaz, ale zasilany propan butan, czyli z tej butli o pojemności 2, czy 3 m³ na placu, bo taka możliwość istnieje. Czy te osoby już będą wyeliminowane z tego programu, czy one również będą mogły się ubiegać o dofinansowanie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w tej chwili jest na łączach z pracownikiem, możemy przejść do następnego głosowania.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zarządził 5 minut przerwy. Po przerwie wznowił obrady komisji i poprosił p. Burmistrza o udzielenie odpowiedzi na pytania radnego p. Sławomira Jałowca.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że robiliśmy wstępne rozeznanie ewentualnych zainteresowanych, oczywiście to były rozmowy niewiążące i audytujący, który zna się na tych kwestiach związanych pomiędzy współczynnikami, bo tam trzeba spełnić określone warunki, żeby występować o dotacje na granty, po prostu wykazało nam to, że jeżeli znajdują się takie domy to będzie to dość śladowe ilości, stąd ten rok jest wpisane ostrożnościowo, żebyśmy nie mieli takiej sytuacji, że na przykład dopuścimy budynek, ktoś

kupił pompę ciepła, a później będzie ten dom nie dogrzewany. Dom z pompą ciepła musi mieć dobrą termikę, a z zasady budynki budowane wcześniej tak naprawdę rzadko który spełni. Wynika to z naszej takiej lokalnej analizy, więc to było tym podyktowane. Jeżeli chodzi o ten gaz ziemny i gaz propan butan będziemy rozmawiać i poinformujemy Państwa jeszcze przed sesją. Będziemy się nosili z zamiarem zmian z dopuszczeniem słowa tylko gaz, czyli żeby dopuścić również butle, wniosek Pana na radnego jest słuszny, ale nie mamy na podorędziu audytującego, który był autorem przygotowania tego regulaminu i musimy upewnić się, zapytać, przed sesją lub przed głosowaniem poinformujemy Państwa lub też jeśli będzie to już z audytującym i będzie zmiana przed sesją u Państwa na E-sesji pojawi się poprawiony projekt uchwały, już w regulaminie bez tego ograniczenia dotyczącego gazu ziemnego.

Radny p. Sławomir Jałowiec podziękował, jest to bardzo ważna sprawa dla ludzi.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

8) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu udzielania dofinansowania na realizację przedsięwzięć niskoemisyjnych w budynkach mieszkalnych w ramach projektu pn. "Granty - wymiana pieców c.o. w Myszkowie" dofinansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, w ramach Osi Priorytetowej IV Efektywność energetyczna, odnawialne źródła energii i gospodarka niskoemisyjna, Działania 4.6 Czyste powietrze, Poddziałanie 4.6.1 Czyste powietrze - konkurs.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (11)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (5)

Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka

NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

Do punktu 7.

Sprawy różne.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że w sprawach różnych są trzy punkty do omówienia. Tutaj mamy pismo p. Burmistrza dotyczące projektu uchwały w sprawie zasad przeznaczenia do sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność gminy Myszków, wysokości stawek procentowych i warunków udzielania bonifikat. To są

odpowiedzi na zadane przez Państwa pytania. Wiceprzewodniczący poprosił o rozpoczęcie dyskusji.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pytał wcześniej o inspektora do spraw spółek, o tym, że w zeszłym roku miało być jakieś podsumowanie, jakieś plany są odnośnie reorganizacji spółek oraz obiecał mi Pan w zeszłym roku, radnym, że będzie spotkanie prezesów takie robocze, to nie komisja, nie sesja tylko spotkanie wspólne jak te połączyć siły, żeby wspólnie dla miasta koszty obniżyć, razem coś zrobić. Zawsze jest duża możliwości jest. Czy Pan się teraz tym zajmuje przygotowania tego planu restrukturyzacji. Czy Pan to będziesz robił, czy jednak czekamy na kolejnego inspektora? Odnośnie spotkania prezesów spółek miejskich, czy Pan będzie go organizował, czy też będziemy czekać kolejny czas na to, żeby wspólnie się zająć tym wszystkim. Kto się zajmuje koszeniem trawy w szkołach przedszkolach? Czy to jest zawsze jakaś osoba z danej placówki, czy tam są podwykonawcy, a jeśli to jest osoba, czy to jest osoba, która pracuje w szkole i ma to w swoich? Jak to wygląda, chciałbym wiedzieć. Jest troszkę szkół, troszkę placówek szkolnych, czy to jest jedna osoba do wszystkich szkół i tak dalej? Co zamierza Pan z tym zrobić, jeśli chodzi o częstsze koszenie trawy w miejscach newralgicznych, takich bardziej popularnych w mieście. Ja się zgadzam z tym, też popieram te łąki polne, są miejsca gdzie faktycznie trawa może rosnać, jest to i popularne coraz bardziej, jest to też pozytywne dla pszczoł, dla natury. Natomiast są takie miejsca, gdzie są uczęszczane przez mieszkańców i dobrze byłoby, żeby tam była trawa skoszona, mówię tutaj przede wszystkim o miejscach zabaw dla dzieci, czy takiej miejscach, gdzie faktycznie można byłoby gdzieś usiąść, wyjść, pobawić się.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że na początku będziemy rozmawiać, jeśli chodzi o projekt uchwały w sprawie zasad przeznaczenia do sprzedaży lokali mieszkalnych. Tutaj za chwileczkę na Pana pytanie odpowie pan Burmistrz, ale na początek zadałem po prostu, czy są pytania do tego projektu uchwały, do tych dokumentów, które otrzymaliśmy w sprawach różnych.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie usłyszał tego pytania.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jak będzie działać uchwała w sprawie sprzedaży mieszkań będących własnością gminy Myszków w stosunku do Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy na lata 2021 – 2025. W uchwale jest zapis, że lokale będzie można sprzedać z bonifikatą dotychczasowym najemcom, a Wieloletni Program w obecnym zapisie podjętym w dniu 24.06. br., że nie planuje się sprzedaży mieszkań w latach 2021 – 2025. Czy zapis w Programie nie wyklucza zapisów w uchwale o możliwości wykupu przez dotychczasowych najemców z odpowiednią bonifikatą mieszkania na własność od gminy? Dlaczego w programie nie uwzględniono zapisu o możliwości wykupu z bonifikatą, a w uchwale podejmowanej na najbliższej sesji uwzględnić można tylko szczegóły wykupu? Czy zapis w podejmowaniu uchwały będzie prawomocny i czy nie będzie kolidował z programem, który w swoim obecnym zapisie nie przewiduje żadnej sprzedaży mieszkań? Chciałam się jeszcze ustosunkować do bonifikaty, która jest tam zaproponowana, ponieważ ceny mieszkań na rynku pierwotnym i rynku wtórnym wzrosły, a w momencie ewentualnej sprzedaży w tym roku, czy w przyszłym roku będą wyceniane przez przed sprzedażą, będą

wyceniane przez rzeczoznawcę. Czy można zaproponować na przykład taką bonifikatę 55% z 40 letnim czasem wynajmowania, 45% z 30 letnim i 35% z 20 letnim okresem najmu, ponieważ ceny mieszkań wzrosły nie powinno to mieć wpływu na przychody miasta, a wycena będzie dokonywana przez rzeczoznawcę przed ich sprzedażą ewentualną. Bardzo proszę o udzielenie informacji na te pytania. Radna zapytała odnośnie ul. Topolowej, kiedy będzie podpisana umowa z firmą, która wygrała przetarg na wykonanie ul. Topolowej i kiedy rozpoczną się prace?

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik przypomniał, że komisja na razie omawia materiał roboczy, to nie jest projekt uchwały na najbliższą sesję. Wiceprzewodniczący komisji zapytał p. Burmistrza, czy teraz będzie odpowiadał na te pytania, czy jak wszyscy radni zabiorą głos?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zaproponował, że w przedmiocie tego punktu będzie odpowiadał na bieżąco, dlatego że może się okazać, że ktoś słysząc moją odpowiedź już nie będzie zadawał pytania, bo jakby w treści usłyszy już odpowiedź. Odpowiadając na pytania dotyczące tego, który teraz omawiamy, jak Państwo pamiętacie zausterkowano, powiedziano nam, że nie możemy w sposób taki się wypowiedzieć, więc zaproponowaliśmy Państwu jako radnym zapis, że nie planujemy, bo taki jest jakby zgodny z intencjami, z sytuacją na rynku mieszkaniowym i kolejką, która nam się na choćby nawet przez perturbacje z uchwałami wydłużyła, że nie planuje się. Natomiast proszę zwrócić uwagę, że etymologia słowa nie planuje się, zawsze możemy powiedzieć, że nie planowaliśmy na etapie podejmowania uchwały, a na przykład w okresie rok później, półtorej roku, później, pół roku później możemy powiedzieć, że wtedy nie planowaliśmy, a teraz już planujemy. Tutaj kolizji między tymi uchwałami nie ma. Tutaj od razu chcę rzetelnie powiedzieć, że jakby niezależnie nie zgodzę się z wypowiedzią pani radnej, że to nie ma jakby powiązań z sytuacją finansową z budżetem miasta, chyba że liczymy w ten sposób, że udzielając bonifikat, stosując bonifikaty i sprzedając pozostałe 380 mieszkań nie mając mieszkań doprowadzimy do sytuacji, gdzie np. uchronimy się od płacenia kar za niewywiązywanie się z obowiązku ustawowego, nie wiem, czy taka sankcja występuje lub też zaprzestaniemy gospodarki mieszkaniowej, do której akurat gmina dopłaca. Wtedy by to była korzyść finansowa, ale to mówię na zasadzie akademickiej analizy, w ogóle nie przewiduje takiego scenariusza, żebyśmy zaprzestali przydzielania mieszkań. Natomiast jeżeli chodzi o bonifikaty to chciałbym się odwołać do tego, że Państwo jako radni zaproponowaliście i jest to w tym piśmie stanowiącym odpowiedź na Państwa pytania, bo państwo zapytaliście, czy można zwiększyć o 10 procent. Powiedzieliśmy, że jak najbardziej można, bo państwo jesteście tym podmiotem, który może wnieść uwagi do tej uchwały i np. nie podjąć tej uchwały, jeżeli np. nie będzie takiego zapisu, jakiego oczekujecie. Natomiast proszę zwrócić uwagę, Pani radna powiedziała, że rosną ceny mieszkań na rynku, czyli jeżeli teraz mieszkanie kosztowało 100, a teraz będzie kosztować 150 to 40% od 150 to będzie wyższa co do kwoty bonifikata udzielana przy ewentualnej takiej transakcji. Nie chciałbym, żeby to było na zasadzie takiej, że Pani radna teraz zada pytanie, na następnym i ewentualnym pytaniu, czy procedowaniu jak ktoś zapyta, czy można o kolejne 5 i dojdziemy do 100. Jeżeli Państwo widząc budżet i mając odpowiedzialność za ten budżet widzicie takie środki finansowe, które by pozwalały budować mieszkanie za 100% wartości, a później pozwalać na jego sprzedaż i nie widzieć w tym uszczerbku dla budżetu gminy to jakby zostawiam to Państwa decyzji. Oczywiście w tle jest kwestia polityki mieszkaniowej i ewentualnego wychodzenia naprzeciw kwestią mieszkaniowym poszczególnych mieszkańców. W tej chwili proceder na rynku

mieszkaniowym jest taki, że gminy które mają większy bufor mieszkaniowy owszem sprzedają mieszkania, ale wyprzedają mieszkania, których się po prostu nie opłaca remontować, a których nie nadążyli remontować, bo czasami, nawet słyszeliście Państwo na wczorajszej komisji dotyczącej tej skargi wokół mieszkań. Nie jesteśmy taką gminą, która ma nadmiar i porównując się do gmin, w których takiego nadmiaru mieszkań nie ma wręcz tam radni podejmują uchwałę o zatrzymaniu się ze sprzedażą mieszkań w odpowiedzialności za to, żeby można było stosować w ogóle politykę mieszkaniową. Natomiast wracając do poprzedniej uchwały gdyby ona nie została uchwalona, to w ogóle nie moglibyśmy przydzielać mieszkań i dopiero teraz rozpoczęliśmy, wysłaliśmy do zainteresowanych wnioski, żeby je wypełnili celem tego, żebyśmy mogli rozpocząć przydział mieszkań i kolejka się, z uwagi na ten okres, że przez jakiś czas nie przydzielaliśmy mieszkań kolejka oczekujących na mieszkanie się wydłużyła. Myślę kompleksowo odpowiadając na pytania Pani radnej.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał radnych, czy mają jeszcze pytania w sprawie materiału roboczego?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że dlatego taka konstrukcja dzisiaj jest tego, że Państwo widzicie to w sprawach różnych, bo gdyby się okazało, że Państwo powiecie, że w takim kształcie tą uchwałę (...).

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że są problemy techniczne, że nie słysząc p. Burmistrza. Zapytał, czy radni słyszą p. Burmistrza i jego? Radni odpowiedzieli, że słyszą p. Burmistrza i wiceprzewodniczącego komisji, więc p. Burmistrz kontynuował swoją wypowiedź.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak kontynuował, że Pan przewodniczący tutaj powiedział, że to jest materiał ewentualnie na dalszą dyskusję. Jeżeli Państwo zdecydujecie np., że uzgodnimy treść zapisów tego projektu uchwały i Państwo uznacie, że chcecie, żeby ona była procedowana to wtedy my na początku sesji my, bo już chyba zawiadomienie o sesji zostało wysłane, wtedy na początku sesji na początku przy ustalaniu porządku obrad zaproponujemy wprowadzenie tej uchwały, o ile dzisiejsza dyskusja doprowadzi do takiej sytuacji, że będziemy mogli tą uchwałę wprowadzać na porządek. To tak mówię, żebyście Państwo nie myśleli, że nie pamiętam, o czym rozmawialiśmy ostatnio, bo się umówiliśmy, że zrobimy taki krok, żeby tą uchwałę uchwalić na sesji 26.08.

Radna p. Iwona Skotniczna ad vocem do wypowiedzi p. Burmistrza, nie chciałabym być źle zrozumiana, bo w trosce o budżet my wiemy, że kiedyś bonifikata wynosiła 75%, 90% i takiej bonifikaty nie proponujemy, ale propozycja jaką zgłosiłam to nie znaczy, że będzie o 5% zwiększona, bo rozumiemy jaka jest sytuacja, ale jeżeli byłaby taka możliwość, prośba o rozważenie tego to bardzo proszę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chce się wywiązać wobec radnych, bo w tej chwili mając sytuację taka jaka mamy w tej chwili zderzymy się z przydziałem mieszkań zaraz po wakacjach i po tej długiej przerwie spowodowanej, że nadzór wojewody nam już chyba dwukrotnie cofał te uchwały dotyczące spraw mieszkaniowych. Jeżeli ruszymy teraz z przydziałem będziemy mieć orientację, ile z tych 380 mieszkań, mówię o komunalnych i socjalnych jakimi dysponujemy, jaki to jest wolumen dla spełnienia potrzeb zgłaszanych przez

mieszkańców. W odniesieniu do tego będziemy mając na uwadze, że wszystkie uchwały, również tą, o której teraz rozmawiamy wejść w życie będziemy na przykład być może odwlekać moment korzystania z tej uchwały, ale mając na uwadze dobro wyższe, czyli żebyśmy mieli co mieszkańcom przydzielać. Natomiast jak Państwo na przykład zaproponujecie wyższą opłatę to materializowanie się będzie w momencie kiedy do takich transakcji będzie dochodzić. Złożyliśmy propozycję taką patrząc na inne gminy i na naszą sytuację, Państwo zaproponowaliście o 10 więcej, teraz jest kwestia, przy czym o 10 więcej na każdym progu, bo tak Państwu piszemy tu odpowiedzi. Tutaj Pani radna pyta, czy to może być nie 50, a 55% i powiem tak, Państwo mówicie my chcielibyśmy, ale to żeby Burmistrz ocenił. Ja też nie chcę Państwu powiedzieć, że oceniam to, na pewno będzie większy skutek finansowy in minus dla budżetu miasta, jeżeli zwiększymy bonifikatę, to nie podlega dyskusji. A Państwo jako organowi, który zadecyduje tą uchwałę i w jakim kształcie uchwalić, to pozostaje decyzja. Jeżeli Państwo dacie mi teraz sygnał, żeby wprowadzić uchwałę i zmienić na 55% to my taką wprowadzimy i proponujemy na początku obrad sesji wprowadzenie tej uchwały na porządek. Ale decyzja jest w rękach Państwa.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają jeszcze pytania do tego materiału roboczego? Wiceprzewodniczący zapytał p. Burmistrza, czy usłyszał pytania radnego p. Tomasza Załęckiego, wróciliśmy do tego, bo Pan radny zgłosił się wcześniej. Proszę p. Burmistrza o udzielenie odpowiedzi na pytania radnego p. Tomasza Załęckiego.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowie w kolejności, bo było pytanie radnego p. Tomasza Załęckiego i było te zapytanie w innej sprawie dotyczącej ul. Topolowej ze strony p. Iwony Skotnicznej. Na te pytania odpowiem, ale chciałbym jeszcze w poprzednim temacie, bo nie wiem co robimy. Czy jeszcze zostawiamy do dyskusji, czy zostawiamy tą uchwałę wobec treści złożonego do państwa pisma, czy jeszcze zmieniamy stawki tej bonifikaty? Przypomnę, że pierwotnie mieliśmy te stawki 30, 40, 50. Po zmianie zaproponowanej na poprzedniej dyskusji zmieniamy to o 10, czyli mamy 60, 50, 40, a teraz Pani radna mówi o 55, więc nie wiem, czy jeżeli wszystko jeszcze o 5% np. to wtedy mielibyśmy 45, 55, 65, czyli zaczniemy wracać do punktu wyjścia, to po co zmieniać. Tu chciałbym od Państwa informacji, czy jeszcze dyskutujemy, czy mam składać materiał na sesję. Pan Burmistrz poprosił, aby przed zakończeniem komisji powrócić do tego pytania. Chcę wiedzieć co mam zrobić, żebyście Państwo nie powiedzieli na początku sesji, że miał być zgłaszany projekt uchwały. A projekt uchwały ja nie złożę, bo nie będę miał odpowiedzi, dlatego chciałbym wiedzieć. Teraz odpowiadam na pytanie, jeżeli chodzi o inspektora planujemy zatrudnienie, będziemy składać (wypowiedź niesłyszalna), będziemy szukać osoby o takich wymaganiach, która będzie potrafiła się odnaleźć i w analizach finansowych i znajomość kodeksu spółek handlowych, czyli to nie będzie to pracownik o niskiej kompetencji tylko wyższej kompetencji. Jak najbardziej jest nam taka osoba potrzebna. Jeżeli chodzi o restrukturyzację spółek to po tych propozycjach, czy też pytaniach Pana radnego, robi się restrukturyzację spółek, na przykład zrobiono w tej chwili restrukturyzację tego typu, bo ostatnio rozmawiałem z przedstawicielami na przykład firmy Tauron i tam dochodzi do takiej sytuacji, że restrukturyzacje zazwyczaj na przykład, jeżeli by to miało być na zasadzie połączenia spółek w jeden twór do tego jakby nasze takie rozpoznanie pokazuje, że co do tego nie poprawimy efektywności spółek, tylko możemy jeszcze pogorszyć, bo na przykład przykłady tworzenia molochów powodują, że tak naprawdę urastają kłopoty do większej rangi niż korzyści. A w ogóle specjalizacja spółek między sobą jest tak różna i ktoś kiedyś w roku

1989, czy tam 90 podzielił Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej właśnie na te trzy spółki. Teraz zrobienie drogi w drugą stronę no nie wiem. Pojawiał się też w rozmowach z panem Załęckim pomysł, czy na przykład i on się też przewija w pytaniach Państwa, czy na przykład zmienić formę spółki wodociągowej, żeby zrobić krok w drugą stronę, czyli zrezygnować ze spółki i stworzyć jednostkę budżetową gminy, która wtedy nie miałaby prezesa, nie miałaby Rady Nadzorczej, tu byłyby jakieś oszczędności, a pojawiłaby się jednostka organizacyjna, która by wypełniała prostu te zadania i wtedy nie mielibyśmy tego oczekiwania, że spółka ma coś zrobić, bo wszystko by już robiło miasto. Ma to swoje plusy i minusy, zmniejsza pewien wachlarz, co prawda nasza spółka do tego z racji na swoją sytuację wszelaką, organizacyjną, finansową rzadko do tego podchodzi, ale Kodeks Spółek Handlowych daje takie szanse, że spółka powinna też samodzielnie na przykład na rynku się poruszać i zdobywać dodatkowe dochody. Dzisiaj problemem są niestety kadry, bo dzisiaj trudno znaleźć pracowników, więc tutaj dla tej restrukturyzacji po moim rozpoznaniu generalnie jest więcej argumentów, żeby w ogóle na razie tego tematu nie ruszyć. Co do spotkania, ja się spotkam z prezesami, zapytam się jak oni się do tego odnoszą i teraz jeżeli Państwo będziecie chcieli jakieś spotkanie to takie spotkanie ewentualnie ze spółkami zorganizujemy, natomiast nie wiem, czy skoro Państwo złożyliście dzisiaj wniosek formalny, żeby się spotkać ze spółkami, mówić o sprawach finansowych to skoro już do takiego spotkania dojdzie na komisji to czemu nie od razu za jednym zamachem też rozmawiać (...). Nie chciałbym mnożyć bytów, że będziemy w sprawie restrukturyzacji się spotykać, w sprawie finansów się spotykać, w sprawie jakiegoś zamówienia się spotykać, a tak naprawdę wszystko się będzie ze sobą wiązać, bo jakiegokolwiek zagadnienie to już będzie musiała mieć oparcie w regułach prawnych i regułach ekonomicznych, więc myślę, że jeżeli będziemy realizować wniosek formalny, że na następnej komisji Państwo sobie życzyście wszystkich prezesów to Państwo zadając pytania możecie pociągnąć tematykę tego spotkania albo wręcz na przykład powiedzieć, że wprowadzić do porządku obrad komisji, że na przykład między innymi zagadnieniami będzie to i to, że oprócz koncepcji wodociągowych, kwestii związanych z jakimiś bolączkami, które zgłaszacie Państwo do wszystkich trzech spółek to jeszcze wprowadzić zagadnienie ewentualnej restrukturyzacji, też można wtedy o tym porozmawiać. Ja bym taką miał propozycję, po co mnożyć byty, skoro jest następna komisja przewidziana, że będziemy tylko o spółkach rozmawiać albo że będzie to wiodący temat to po prostu uzupełnić spis treści, czy też agendy spotkania co ma być na tym spotkaniu i wtedy za jednym zamachem będziemy rozmawiać w ogóle o sprawach spółek. Jeżeli chodzi o koszenie w szkołach jest to odpowiedzialność dyrektorów. Może wyglądać to bardzo różnie, w każdej szkole jest zatrudniony pracownik gospodarczy, z uwagi na to, że mamy coraz gorsze finanse dotyczące wydatków bieżących to w szkołach bywa tak, że to są osoby nawet na pół etatu. Czasami może się okazać, że dyrektor widząc ile ta osoba robi nie poświęci albo nie będzie możliwe szanując reguły Kodeksu Pracy, żeby taka osoba czterokrotnie kosiła w ciągu roku. A może jest to kwestia tak naprawdę dobrej organizacji ze strony dyrektora. Ale jest odpowiedzialność dyrektorów i tutaj dyrektorzy bardzo różnie w różnych szkołach jest to rozwiązane. Jeśli chodzi o propozycje wracamy do punktu wyjścia, propozycja może być złożona o ile są możliwości finansowe gminy. My naprawdę możemy zaproponować częstsze koszenie, słyszeliście też Państwo wypowiedź radnego p. Jęczalika, że on by wolał łąki kwietne, do tej analizy chcę powiedzieć, że łąki kwietne dają korzyść, że faktycznie się ich nie kosi, czy kosi się rzadziej, ale się pielęgnuje i wcale nie oznacza, że to są mniejsze koszty, a przy założeniu łąki kwietnej to są naprawdę dużo wyższe koszty, na które gminy Myszków po prostu nie stać. Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie Pani radnej Iwony Skotnicznej dotyczącej ul. Topolowej to jeśli nie mylę dat, bo dużo się dzieje

w tym tygodniu to w dniu wczorajszym albo przedwczorajszym, to proszę niewiążąco traktować, czy to był poniedziałek, wtorek, czy środa w każdym razie umowa jest podpisana i podpisywaliśmy również, bo tam jak się podpisuje umowę to wykonawca jest zobowiązany do dostarczenia harmonogramu i taki harmonogram też został po podpisaniu umowy niezwłocznie dostarczony, więc umowę mamy. Kiedy firma wchodzi nie wiem, nie pamiętam jakby dokładnych zapisów umowy, ale niezwłocznie. Natomiast zadanie jest co do kalendarza dwuletnie i ono ma się chyba zgodnie z umową zakończyć w lipcu przyszłego roku, także już jest na dobrej drodze, żebyśmy dopięli ul. Topolową.

Radny Daniel Borek powiedział, że chodzi mi o wystosowanie pisma przez Urząd Miasta, chodzi mi o bezpieczeństwo, do Zarządu Dróg Wojewódzkich. Mieszkańców z ul. Strugi prosili też o to, ponieważ często tam dochodzi do wypadków, czy miasto mogłoby się zwrócić do Wojewódzkiego Zarządu Dróg o wymalowanie pasów, vis a vis wyjścia z ul. Strugi, czy jest taka możliwość, dlatego że codziennie stwarza to niebezpieczeństwo dla mieszkańców, dla dzieci tam mieszkających, także chciałbym, żeby miasto wyszło z takim pismem do Wojewódzkiego Zarządu Dróg o możliwość wymalowania pasów bezpieczeństwa.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała w nawiązaniu do poprzedniego tematu odnośnie bonifikat, nie zależy mi, żeby to było procedowane już na najbliższej sesji, ale chciałabym żeby to było dobrze przedyskutowane. W związku z tym możemy się wstrzymać powiedzmy o miesiąc, żeby nie wyszedł jakiś bubel, tylko żeby to było dobrze przedyskutowane, z satysfakcją dla nas i dla mieszkańców.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że rozumie, że większość radnych podziela taką opinię.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odniósł się do pytania dot. ul. Strugi, jeżeli chodzi o pytanie Pana radnego Daniela Borka my już rozmawialiśmy o tym przejściu i to się toczy tak naprawdę, nie wiem, generalnie mówiąc Zarząd Dróg Wojewódzkich jest niechętny i faktycznie później udawadnia, że świeżo po wybudowaniu, to zawsze w pierwszym okresie, później się sytuacja normuje, ale świeżo po poczynieniu zmian organizacji ruchu poprzez utworzenia przejścia dla pieszych, na drogach wojewódzkich dochodzi bardzo do jakiegoś zdarzenia i potem bardzo to pokazuje ZDW w rozmowach. Generalnie oni są niechętni na takie przejście dla pieszych na drodze wojewódzkiej, zwłaszcza że powołują się również na to, że mimo że jest tam zakaz wyprzedzania to niektórzy wyprzedzają na tym długim odcinku przy skrzyżowaniu, czego zgodnie z przepisami nie wolno robić i tam mieliśmy też kilka kolizji takich poważniejszych drogowych. Nie powołam się teraz na statystyki tylko mówię na taką wiedzę zwyczajową. My możemy popełnić pismo, natomiast ono będzie nawiązywało jakby do wcześniejszych rozmów, ale jak się to skończy nie wiem, też chcę o tym poinformować, żebyście Państwo nie oczekiwali, że jak Burmistrz napisze pismo to to czyni cuda. Natomiast zdarzały nam się takie sytuacje, choćby podam przykład bardzo uporczywych naszych dążeń do zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej z ul. Prusa, Mickiewicza, Staszica i tak dalej Zarząd Dróg Wojewódzkich nie wyrażał na to zgodę i mówiąc wprost merytorycznie mógł spokojnie to obronić, dopiero kiedy powiało większą polityką udało się zmienić, więc nie wiem może musimy też oprzeć to o warianty nie merytoryczne, o polityczne. Mówię otwartym tekstem skoro Państwo oczekujecie skuteczności działania. Jeżeli chodzi o głos Pani radnej jak najbardziej możemy poczekać, tylko mam prośbę, żeby Państwo

niezależnie wypowiedzieli się co do tej kwestii i taką decyzję, żebyśmy wiedzieli jak przygotować na przykład na następną sesję wrześniową, nie wiem kiedy ona, pod jest koniec września, czy na początku października to żebyśmy mogli na koniec września mogli złożyć projekt uchwały, żebyśmy wiedzieli jakie jest Państwa zdanie. Jak najbardziej nie ma pośpiechu zwłaszcza, zwłaszcza że zanim przydzielimy teraz mieszkania i w jakiś tam sposób choć trochę rozładujemy kolejkę oczekujących to jakby w ogóle nie będzie rzutować na sytuację mieszkaniową.

Radny p. Dominik Lech odniósł się do ul. Strugi, chciałem powiedzieć p. Borkowi, że był składany taki wniosek na przesunięcie przystanku przy ul. Strugi, ponieważ jest on przy samej drodze i wtedy właśnie dostaliśmy od Zarządu Dróg odpowiedź odmowną. Miasto zgłaszało takie wnioski, także między ul. Pińczycką, a Czarnieckiego, to samo było i widzę, że pan Burmistrz potwierdził, że nic w tym temacie się nie zmieniło na razie, ale jeżeli by się dało i coś by się zmieniło to też jestem jak najbardziej za jeśli chodzi o te przejścia przy ul. Czarnieckiego, Pińczyckiej i przy Strugach razem z przesunięciem tego przystanku.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania w sprawach różnych? Z uwagi na brak pytań wiceprzewodniczący komisji zamknął posiedzenie komisji.

Wiceprzewodniczący komisji

Robert Czerwik

Przewodnicząca komisji

Beata Pochodnia

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl